

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Izajasz pror.
Jutro: Pulcherji.
Pojutrze: Elżbiety kr. w.

Grecko-atolickie:
Rożd. św. Joana.
Feronji.
Dawyda Ftes.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno po wóć na jelenie, kózły (rogacze) i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 14 m.
Zachód „ o 7 g. 54 m.
Barometr 765. Pogoda.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata wynosi:

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct.
na prowincji miesięcznie 1 zł. 60 ct., kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Nowi prenumeratorowie otrzymają **bezpłatnie** 10 arkuszy początek drukującej się w Dodatku literackim powieści najznakomitszej czeskiej autorki **Karoliny Światli** p. t.

Pradziad i prawnuk

w przekładzie Marji Wyslouchowej.

Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorowie nasi nabywać mogą **Nowe Mody**.

Warszawskie „**Echo muzyczne, teatralne i artystyczne**“ dla prenumeratorów Kurjera Lwów. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 złr. 86 ct.; **na prowincji** miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 złr. 76 cent.

Co mówi kraj o korupcji wyborczej.

Zwrot, jakiego doznała sprawa demoralizacji wyborczej we Lwowie, powitała cała prasa prowincjonalna, o ile nie stoi na żółdnie klik magistratualnych, z zadowoleniem. Słusznie jednak uważa ona zwycięstwo odniesione w stolicy dopiero za *połowę spełnionego zadania*. Bardzo cennym jest głos *Gaz. Kołomyjskiej*, która przecież dokładnie zna się na rusmaństwach lokalnych. Artykuł jej wstępny, pod każdym względem uwagi godny, opiewa dosłownie:

„Do smutnych doszedłby rezultatów, ktoby chciał za miarę żywotności naszej uważać dzieje naszej autonomji z ostatnich kilku tygodni. A przecież właśnie samorząd, jaki w tej połaci Polski mamy, uważamy głównie dlatego za tak ważną zdobycz u rządów zaborczych, że możemy rządząc się sami okazać, iżemy zdolni do rządzenia się, a zatem i do bytowania samoistnego; rządząc się sami, możemy czynami zadać *kłam tym krakom, co słowem i piśmem głoszą o naszej anarchji, konieczności opieki nad szczepami słowiańskimi, a ztąd dedukują usprawiedliwienie etyczne dla dokonanych nieetycznych faktów* i istniejącego stanu. Z tego względu ścigamy zawsze z najwyższą uwagą bieg spraw autonomicznych, z tego też względu nie przestajemy nigdy nastawać przeciw wszelkim uchybieniom na tem polu. Niestety bardzo często *gorycz przepiekna duszę na widok tego, co się naokół dzieje*, — bardzo często bowiem zdaje się, że *autonomia, ta szkoła życia publicznego dla młodszych pokoleń, nie szkoła jest uczciwości, obywatelskiego ducha, ofiarności i pracy patrijotycznej, ale przybytkiem gorszącym*. Gdy widzimy, że nie dobro publiczne, ale *prywatna jest suprema lex*, gdy widzimy, że *przy tym autonomicznym ołtarzu tak często nieczyste ręce służbę odprawiają*, gdy nie zastuga, lecz *czelność wynosi na wyższe szczeble i daje splendory i honory*, — wtedy z rozpaczą przychodzi myśleć o tej spuściźnie, jaką następcom zostawimy, i o tem smutnem świadectwie, jakie sobie dajemy wobec wrogów.

Jeżeli nadużycia rozliczne dzieją się na prowincji, po małych, zapadłych, oddalonych od wszelkiej ze światem styczności kątach — to możemy się przynajmniej pocieszać tem, że zło leży tam w miejscowych warunkach, nie dających się często usunąć tak łatwo, lecz gdy w przeciągu kilku miesięcy zajdą takie fakty, jak niedawno w Rzeszowie, jak w najnowszych czasach w Przemyślu i Tarnopolu, — to już źle się dzieje. Lecz *biedne*

jest społeczeństwo, co ma takie obywatelstwo w stolicy swej, naturalnej prowincjonalnych miast przewodnicze, jak my mamy we Lwowie.

Niebywałe i do zadziwienia bezczelne szachrajstwa przy akcie wyboru Rady miasta, nie smucilyby jeszcze tak bardzo, bo przecież i w najlepszem społeczeństwie znajdzie się kilku łotrów; sprawy ich nie mogą plamić sumienia całego społeczeństwa, tak jak nie plamią czyny pierwszego lepszego rzezimieszka, co ginie za krata mi... Lecz owa *bezprzykładna obojętność innych czynników, owo zamykanie oczu na zło* szerzące się, to solidaryzowanie się całej rady z łotrzykami, ta dziwna *chęć otrzymania się na krzesła radzieckie, choćby kosztem moralności publicznej*, czego wynikiem był elaborat komisji weryfikacyjnej i następnie wstydem pałace uznanie ważności aktu wyborczego, — to rzeczy bardzo smutne i bardzo bolesne.

Jeżeli kwiat obywateli lwowskich tak postępuje, co myśleć o reszcie? Czyż już tam nie ma ludzi uczciwych? Na szczęście znaleźli się tacy, możemy z ulgą powiedzieć, są tacy, lecz szukali innych dróg do wyjścia z błędnego koła — i złożywszy mandaty swe, zmusili tem zgrają rusmańską do unieważnienia post festum wyborów. Ratuje to nieco sytuację, pierze sukienkę Lwowa, lecz *plamy zeń nie zmywa*.

Te brudy, jakie teraz wyszły na jaw, może Lwów strząsnąć z siebie tylko jednym sposobem, a to *bezwzględne pominięciem przy nowych wyborach wszystkich tych, co tak podłą okryli się sławą dotychczas*. Tylko to jedno mogłoby być ekspiacją za poprzednie zło, *to jedno mogłoby może wynagrodzić tę szkodę moralną i krzywdę, jaką Lwów zadał całemu krajowi*.

Nie podobna przytem pominąć jednej jeszcze okoliczności. Oto prasa lwowska dała nam w tym czasie także przykład spełniania obowiązków patrijotycznych i swej dobrej wiary... Prasa, stróż moralności i uczciwości — dla której najwyższem prawem jest dobro narodu, ta prasa z wyjątkiem *Kurjera Lwowskiego* zachowywała się z obojętną pobłażliwością! Lepiej już o tem dalej nie myśleć!

Produkcje polskie na wystawie wiedeńskiej.

W sprawie przedstawień operowych i koncertów na wystawie muzyczno-teatralnej we Wiedniu otrzymujemy od komisji lwowskiej, co następuje:

Ponieważ komitet wiedeński pr. ez referenta swego hr. Cieszkowskiego przyjął warunki postawione przez b. członków komisji lwowskiej, przeto zawiązali się oni ponownie w następującym składzie: p. Rudolf Schwarz, przewodniczący, p. Makarewicz, zastępca przewodniczącego, p. Niewiadomski, sekretarz, p. Sołtys, zastępca sekretarza, p. Toth, skarbnik, p. Cetwiński, p. Jarecki i p. Schmitt. Delegatami komisji lwowskiej dla porozumiewania się z p. referentem komitetu centralnego, hr. Cieszkowskim, wybrano pp.: Makarewicza i Schmitta.

Zorganizowanie i przygotowanie chórów operowych i koncertowych, oraz kierownictwa całym aparatem technicznym przyjęła komisja lwowska na siebie za zgodą referenta komitetu centralnego, który ze swej strony ma się zająć uproszeniem znakomitych sił solowych polskich o wzięcie udziału w przedstawieniach i koncertach. Program przedstawień operowych ułożono jak następuje:

„Halka“ cała z udziałem pp. Jana i Edwarda

Reszków, Chodakowskiego, panny Pawlikówny i Kamilowej oraz baletu warszawskiego; „Straszny dwór“, prolog i odstona czwarta (arja z kurantem) z udziałem pp. Myszugi, Jeromina, Chodakowskiego, pań: Kamilowej i Kasproiczowej, „Krakowiaczy i Górale“ akt I. zbiorowemi siłami opery i dramatu scen lwowskiej i warszawskiej, a nadto fragmenta: „Konrad Wallenrod“ akt IV. (pani Arkłowa) „Mindowe“ akt I. (panna Pawlików, p. Myszuga i p. Chodakowski), „Romeo i Julja“, scena balkonowa (p. Lola Beeth i p. J. Reszke), „Łucja“, scena obłąkania (p. Kochańska).

Program koncertowy zostaje w dziale utworów chóralnych i orkiestralnych — niezmienniony, utwory zaś solowe zostaną umieszczone po ostatecznem porozumieniu się z artystami. Zaproszenia otrzyli: panie Kochańska, Klamrzyńska, Szlezycierówna, pp. Reszke Edward, Mierzwiński, Barcewicz, Wolfstahl, Pańdrewski, Michałowski, Domaniewski i Śliwiński.

Wobec tego komisja wzięła się do pracy z całą energią, a studjowanie chórów tak operowych jak i koncertowych już się rozpoczęło. Operami kierować będzie p. H. Jarecki, koncertami p. R. Maszkowski.

Przedstawienia operowe odbędą się w dniach od 4 do 9. września, a będzie ich pięć. Cztery zaś koncerty odbędą się bezpośrednio po operze.

Wystawa wyrobów konwisarskich.

Zarząd Muzeum przemysłowego miejskiego we Lwowie wydał odezwę, w której powiada:

„Jednem z najważniejszych zadań Muzeum jest urządzenie *specjalnych* wystaw z zakresu poszczególnych działów przemysłu artystycznego, wyrobów nowoczesnych i dawniejszych. Wystawy takie w skutkach swych nie tylko przynoszą korzyści naukowego znaczenia, ale zarazem utrwalają stałą relację pomiędzy rękodzielnikiem, przemysłowcem, artystą, kolekcjonistą i amatorem, słowem między producentem i konsumentem, tymi czynnikami ekonomicznego i artystycznego ruchu w społeczeństwie. Jednocześnie różnorodne żywioły, lubujące się w sztuce i ją kultywujące, wystawy takie następczą łatwiej możność ocenienia dzieł sztuki z czasów minionych, które przedstawiając żywą księgę swojego rozwoju, inspirują pracowników nowymi pomysłami, a częstokroć pobudzają do odtworzenia rzetelnego piękna i charakterystyki utworów z epok dawniejszych, odpowiednio do potrzeb obecnych społeczeństwa. Tej potrzebie pragnie właśnie uczynić zarząd Muzeum.

„Widząc się skrzepowanym brakiem miejsca, postanowił w skromniejszym zakresie urządzić *szereg* wystaw i w ten sposób przysposobić nowy materiał dla historii przemysłu krajowego, a zarazem *ożywić rozwijającą się pracę* w dziedzinie przemysłu artystycznego.

„Na razie zamierzył zarząd muzeum urządzić *wystawę wyrobów konwisarskich*, które zgębnione rozkwitem innych rękodzielnictw, wytwarzających analogiczne przedmioty, aczkolwiek zdają się być skazane niejako na wymarcie, wszakże przedstawiają one zabytki artystycznego znaczenia, a nawet w pewnym kierunku mają zupełną rację bytu i dalszego rozwoju.

„Już w XIV stuleciu wyroby konwisarskie słynęły w Płocku, a niewątpliwie i w innych miejscowościach w Polsce, konwisarze posiadali swe warsztaty.

„Klasa ludzi mniej zamożna, w braku n



z kruszcu szlachetnego, posługiwała się powszechnie wyrobami z cyny. To też naczynia służące do zwykłego użytku jak: kufle, dzbany, talerze, misy, półmiski itp. obok tego aparaty kościelne: kielichy, lichtarze, lampy, trybularze, ampułki itp. wyrabiali konwisarze, osiedleni w większych miastach. Było to więc szeroko rozpowszechnione rękodzieło, którego wyroby częstokroć znamionowały niepoślednią zręczność wykonawcy i rzetelne poczucie piękna tak w formie, jakoteż w ornamentacji. Jakoż *kunstszt konwisarski* był widocznie ceniony i zaliczony do rękodzieł artystycznego znaczenia, kiedy przez dłuższy czas złączony był z cechem złotniczym.

„W kraju naszym niewątpliwie przechowały się dotąd zabytki konwisarskie nie tylko w kościołach i klasztorach, ale i w prywatnych zbiorach magnackich, w domach szlacheckich i mieszczańskich.

„Zgromadzenie przeto na wystawę tych zabytków, byłoby nader cennym materiałem dla badaczy historii kraj. przemysłu i dla celów przemysłu artyst. wogóle, gdyż nie można wątpić, że liczniejszy zbiór utworów sztuki konwisarskiej, nastęrczyłby niejedną nową wskazówkę, nie jeden motyw ornamentacyjny i stylistyczny, nie jeden szczegół historycznego lub artyst. znaczenia.

„Powodowany temi pobudkami, zarząd Muzeum żywi nadzieją, że myśl urządzenia wystawy wyrobów konwisarskich z czasów dawniejszych i nowocześniejszych, znajdzie żywe poparcie w kraju. Zwracamy przeto prośbę naszą do przewielebnego duchowieństwa świeckiego i zakonnego, do Muzeów naszych i w ogóle do wszystkich, którzy posiadają zabytki sztuki konwisarskiej, ażeby raczyli je nadesłać do Muzeum przemysłowego miejskiego na rzeczoną wystawę najdalej do 15. sierpnia br.

Koszta transportu do Lwowa i napowrót, poniesie zarząd Muzeum, który też gwarantuje zwrot przedmiotów w stanie takim, w jakim przybędą na wystawę. Celem zaś przysposobienia miejsc zarząd Muzeum uprasza o zgłoszenie najdalej do końca lipca co do ilości okazów mających się nadesłać na wystawę, z oznaczeniem ich użytkowego przeznaczenia, oraz, o ile to będzie możebnem, ich pochodzenia i epoki wykonania, opierając się bądź na inwentarzach miejscowych, bądź też na przechowanej w tym względzie tradycji. Zastępca prezesa: *Jul. Zachariewicz*, kustosz: *Wład. Rebczyński*.

KRONIKA.

Upadek sceny lwowskiej. Zwracamy uwagę na sprawozdanie komisji artystycznej, zamieszczone w odcin-

ku — które zawiera zarzuty, formułowane przez nas przy rozmaitych okazach i w dosadny sposób charakteryzuje gospodarke Schmitta i spółki.

W szkole wydziałowej żeńskiej PP. Benedyktynek ormiańskich odbył się 4. bm. doroczny popis uczennic, w obecności ks. arcybiskupa Isakowicza i innych dostojników kościelnych, inspektora okręgowego p. Miecz. Baranowskiego, grona nauczycielek zakonnych i świeckich, nauczycieli i licznej publiczności. Uroczysty obchód, przeplatany deklamacjami w języku polskim, ruskim, francuskim i niemieckim i śpiewami, zakończył się pożegnaniem przemową jednej z opuszczających zakład uczennic klasy 8. w imieniu tychże, wygłoszoną z pełnią uczucia wdzięczności za doznany w ciągu lat ośmiu staranny kierunek naukowy i wychowawczy, niemniej podniosłą odezwą arcyb. Isakowicza, który jak rok rocznie swą przy tym uroczystym akcie obecnością i przemową rozgrzał serca tak uczennic, jak też grono nauczycielskie, zachęcając pierwsze do stosowania w życiu prawd i nauk z zakładu wyniesionych, a zaznaczając z uznaniem prace i staranie drugich około sumiennego i patriotycznego wychowania młodzieży ich pieczy poruczonej. W końcu udzielił wszystkim swego błogosławieństwa. W osobnej, gustownie przybranej sali zwidzano obfitą wystawę ręcznych robót uczennic, która mieściła w sobie obok skromnych ściągów i cer, pracowite i ozdobne szycia, tudzież wykwinne hafty na płótnie, suknie i aksamicie, koronki klockowe i aplikacje, niemniej też rysunki, wykonane na papierze, drzewie, szkłe i terakocie, a w całości swej chlubnie świadczy o trudzie i gnieście nauczycielek, jak i nabytej przez uczennice wprawie i zręczności. To też inspektor wyraził najwyższe swe uznanie i zadowolenie dla kierownictwa szkoły pod względem nankowym i wychowawczym w każdym kierunku. Zakończenie roku szkolnego nastąpiło dnia następnego uroczystem nabożeństwem w katedrze ormiańskiej i rozdaniem świadectw uczennicom.

W krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach odbędzie się dnia 10. lipca br. o godzinie 3. popołudniu walne zgromadzenie oddziału lwowskiego Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, przyczem odbędą się próby żniwiarki z przyrządem do wiazania zboża firmy Massey et Harris w Brandfort, jakoteż nowego uniwersalnego siewnika Fr. Melichara. Próby tych nowych i mało u nas znanych maszyn zainteresują nie tylko ogół rolników, ale także fabrykantów i przemysłowców i zjazd w Dublanach będzie liczny.

W krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach od 9. do 15. bm. odbędą się egzamina szczegółowe. Rok szkolny 1892/3 rozpocznie się 23. września; podania o przyjęcie należy wnieść przed upływem po-

wyższego terminu na ręce dyrekcji krajowych szkół rolniczych w Dublanach. Na żądanie udziela dyrekcja wszelkich wyjaśnień.

Stosunki sanitarne na prowincji. Z Kolo-my donosi tamtejsza Gazeta: Na inspekcją policyjną przyniósł wachmistrz tut. żandarmerji bochenek chleba, upieczonego w domu, podając, że chleb ten, pochodzący z mąki kupionej w handlu Fische Izraela jest nie do użycia. Przywołany lekarz miejski dr. Sysak stwierdził, że chleb jest istotnie zły i do użycia nieprzydatny. Udał się zatem razem z policją i żandarmem do sklepu Izraela Fische i skonfiskował cztery worki mąki przygotowanej na drobną sprzedaż. Mąkę tę kazał odwieść na policję a wiedząc dobrze, że nasza policja umie wypuszczać nawet notorycznych rzeźmieszeków, których następnie po całym kraju szuka się listami gończymi i przez tajnych agentów, wystawił pisemny zakaz wydawania mąki bez jego wiedzy; chciał bowiem nazajutrz zrobić dokładną analizę skonfiskowanej mąki. Kiedy więc na drugi dzień rano przyszedł do magistratu i poprosił burmistrza o polecenie przeniesienia jednego worka mąki do magistrackiej izby ordynacyjnej, burmistrz, nie wiedzący o niczem, zawołał kazał wachmistrza policji i polecił temuż załatwienie tej sprawy. Jakież było zdziwienie obudwu tj. burmistrza i doktora, gdy im oświadczył wachmistrz, że mąkę wydano kupcowi, albowiem ten już się pogodził z wachmistrzem, nie było zatem powodu do zatrzymywania mąki.

Cóż pomogą wszelkie ustawy sanitarne-policyjne wobec powyższego wypadku, który wcale nie jest osobnym. Zdarzają się one codziennie a wiemy na pewno, że z blisko tysiąca grzywnien nałożonych, na mieszkających za wykroczenia przeciw ustawom i przepisom sanitarnym, nie ściągnięto ani jednej. „Wiedział Pan Bóg, na co stworzył pszczoły“ zawołał Zagłoba, pociągawszy spory haust miodu, ale wiedzieli także żydzi, dlaczego nie chcieli dra Sysaka zrobić miejskim fizykiem.

Pokątny adwokat. *Kurj. Stan. pisze:* Tymko Poług, gospodarz z Bratyszwiec, doniósł policji, że przybywszy w sprawie procesu d. 18. czerwca br. do Stanisławowa, aby zasięgnąć rady u którego z tutejszych adwokatów, napotkał w mieście niejakiego lwana Home-niuka, który go zapytał jaki ma interes, a gdy się dowiedział, powiedział, że zna bardzo dobrego adwokata, który procesem gorliwie się zajmie. Zaprowadził więc Poługa do szynku Adlera, gdzie Bronisław Czerkawski, swoją pokątną pisarkę prowadzi i przedstawił tegoż Czerkawskiego Poługowi, jako jednego ze zdolniejszych tutejszych adwokatów. Czerkawski wysłuchał Poługa, wziął od niego informacje do procesu, a jako honorarjum zażądał 30 zł. Chwilę się targował, a gdy klient odpo-

Stan obecny sceny lwowskiej.

(Sprawozdanie komitetu artystycznego dla nadzoru sceny polskiej we Lwowie, za sezon jesienno-zimowy 1891/1892, powtórzone dosłownie z uwagami wstępnymi z Gazety urzęd.).

Instytucja publiczna tego znaczenia co teatr, winna ulegać ścisłej krytyce publicznej. Tę znaną zasadę przypomnieć konieczne potrzeba i wyraźnie ją wypowiedzieć w chwili zupełnego u nas upadku powagi krytyki, wskutek tego, tendencyjnie wyrabianego przekonania, że każde trzeźwe, spokojne słowo, wypływa z pobudek osobistych. Kto powie, że teatr w tym lub owym kierunku nie odpowiada swemu zadaniu, wnet odpowiadają inni, nie rzeczowem odparciem argumentów, lecz tym jednym zarzutem, że krytyka pochodzi z tych lub owych osobistych powodów. Kto powie, że ten lub ów aktor lub aktorka, w tej lub innej roli nie grała „znakomicie“, wnet spotka krytyka zarzut, że czyni to z tych lub innych pobudek osobistych, gwoli sympatji lub antypatji własnych.

Czas, aby to się skończyło, bo na takim poj-mowaniu i traktowaniu sprawy, cierpi owa dla nas wszystkich droga *res publica*, instytucja narodowa, teatr — prołany do pielęgnowania sztuki ojczystej i drogiej nam wszystkim ojczystej mowy. Jeśli więc słowo pojedynczego człowieka straciło znaczenie, niech przemówi krytyka już nie osoby, ale całego grona, powołanego do sądenia — niech przemówi głos komisji artystycznej. Bezstronna, choćby najsurowsza jej krytyka, nie przyniesie uszczerbku instytucji, ani też o stronniczość pomówioną być może. Dając z jednej strony wskazówki kierownictwu teatru, wytykając wady i niedostatki, chętnie uznawała zawsze komisja dobre strony i podnosiła chwalebne usiłowania. Mając przede-wszystkiem na oku dobro tej sceny, czuła się w obowiązku zaznaczać z uznaniem każdy krok dy-

rekcji, zmierzający do podniesienia teatru we Lwowie, do skupienia w nim dobrych sił artystycznych, do stworzenia poprawnej całości. W całym szeregu sprawozdań poprzednich, komisja nie szczędząc uwag krytycznych i wytykając wadliwości, wyrażała dyrekcji należne uznanie tam, gdzie ono rzeczywiście było zasłużonem, to jest, za staranniej-szą niż przedtem *mise-en-scene* i za wybudowanie teatru letniego, którego brak dawał się uczuć dotkliwie i przyczyniał się głównie do rozluźnienia personalu, zmuszonego do wędrówek na prowincję, szkodliwie oddziaływających na artystyczną całość przedstawień i pozbawiających dyrekcję możności przygotowania systematycznego repertoaru na sezon jesienno-zimowy.

Obok tego uznania, wyrażała jednak komisja zarzuty, przeważnie co do repertoaru i reżyserji. Pierwszy był chwiejny, przypadkowy, bez systemu, druga zdradzała wielką nieduolność, narażającą najlepsze nieraz sztuki na upadek.

Poprzednie sprawozdania komitetu artystycznego nie były podawane do wiadomości publicznej, co miało ten ujemny skutek, że jak z jednej strony uznanie wyrażane dyrekcji teatru lub krytyka artystycznego kierownictwa traciły na swem znaczeniu, tak znów z drugiej, działalność komisji stawała się zupełnie niewidoczną, zwłaszcza w obec faktu, że wskazówki jej, udzielane dyrekcji, pozostawały zbyt często pobożnem tylko życzeniem. Stan sceny lwowskiej, w zakresie dramatu i komedji, stawał się tymczasem coraz gorszym. Pierwszorzędne siły personalu ubyły, reżyserja, nie mając już do pomocy sił rutynowanych, które mogły same przez się stworzyć całość poprawną, w obec drugorzędnych lub początkujących artystów, okazała się zupełnie bezsilną. W takich warunkach i repertuar musiał być bardziej jeszcze ograniczonym i chwiejnym. Upadek dramatu i komedji na scenie lwowskiej stał się zbyt jaskrawym, aby można było dłużej zwolekać z przedsięwzięciem energicznych kroków.

Nadto, w rozprawie nad przyznaniem subwen-

cji dla teatru polskiego na r. 1892 powziął Sejm uchwałę, mocą której polecił Wydziałowi krajowemu, aby „po wygaśnięciu przywileju fundacji hr. Skarbka wypłacał uchwalone subwencje tylko temu dyrektorowi teatru polskiego we Lwowie, który za wiedzą i zgodą Wydziału krajowego teatr obejmie, a nadto: który będzie czynił zadość wskazówkom komisji artystycznej, ustanowionej przez Wydział krajowy“.

Uchwała ta, wzmacniając zakres działania komisji, zobowiązała ją zarazem do stanowczego sformułowania żądań, dążących do podniesienia sceny, a to jako warunków, od spełnienia których wypłata subwencji sejmowej na przyszłość ma być zawisła. Obowiązek ten spełniła komisja w obszernem sprawozdaniu, przedstawionem Wydziałowi krajowemu. Sprawozdanie to, poruszające sprawę tak ważną, jak stan obecny sceny narodowej lwowskiej i wskazujące środki podniesienia jej w przyszłości, czyniemy się w obowiązku podać do wiadomości ogółu, który zarówno od dyrekcji teatru, jak i od organu obowiązane do nadzoru sceny, to jest od komisji artystycznej, ma prawo domagać się wiadomości o tem, co się czyni i co ma być uczynionem, aby nie dopuścić do upadku sceny, mającej tak ważne w naszym społeczeństwie zadanie.

Niejednokrotnie dawały się słyszeć zarzuty nie tylko ustnie, ale nawet w niektórych pismach podnoszone, że komisja artystyczna nie spełnia swego zadania, a w ostatnich czasach rozeszły się pogłoski, w korespondencji lwowskiej Kraju podane do wiadomości czytającego ogółu, jakoby Wydział krajowy, przeszedł do porządku dziennego nad wnioskami komisji, zmierzającymi do naprawy złego stanu rzeczy. — Odpowiedzią na te zarzuty niech będzie sprawozdanie komisji i uchwała Wydziału krajowego, wskutek tego sprawozdania powzięta, którą także w całości poniżej podajemy.

wiedział, że nie ma tylko 15 zł., zgodził się sprawę przeprowadzić za 15 zł., którą to kwotę Poług Czerkawskiemu wręczył, a tenże na sumę tę wystawił mu pokwitowanie. Ponieważ jednak zaraz sprawdzono, że Poług padł ofiarą oszustwa, przeto sprawę oddano do sądu.

Wycieczka techników. Pokażne grono członków krakowskiego Towarzystwa technicznego wyjechało w niedzielę 3. bm. popoł. statkiem parowym „Kraków“ do Niepołomic, celem obejrzenia robót regulacyjnych na Wiśle. Brzegi rzeki po stronie austriackiej zostały już utrwalone; przy brzegu rosyjskim od strony Królestwa Polskiego nie dotąd nie uczyniono. Pomiędzy technikami krakowskimi był chwilowo bawiący w Krakowie starszy radca budownictwa p. Moraczewski ze Lwowa. Piękna pogoda sprzyjała podróży po szarych falach królowej naszych rzek. Mnóstwo osób z mostu podgórskiego przypatrzyło się odjazdowi ozdobionego zieloną statku. Z Niepołomic towarzystwo całe podążyło podwodami do Podłęża, a powrót do Krakowa nastąpił wieczorem koleją.

Pierwsza wystawa szkolna okręgu krakowskiego zamiejskiego otwartą zostanie 6. lipca br. w salach seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie i trwać będzie przez 8 dni tj. do 15. lipca. Wystawa dzieli się na działy, a mianowicie: dział I obejmuje ćwiczenia uczniów i uczennic, II roboty ręczne uczennic, III roboty ręczne uczniów (Słójd), IV książki i przybory naukowe szkół, V sprzęty szkolne i inne przedmioty, poprzednimi działami nie objęte, bądź przez uczniów, bądź przez nauczycieli wykonane. Dział VI dodatkowy obejmować będzie przedmioty do zakresu szkolnego należące, przez obcych, lub przez komitet wystawione. Wstęp na wystawę bezpłatny.

W Brzeżanach odbędzie się w sobotę 9. bm. w sali kasynowej koncert lwowskiego towarzystwa śpiewackiego „Echo“. Chór męski złożony z 20 śpiewaków odśpiewa kilka utworów, między innymi wyborną a przez Lwówian zawsze tak oklaskiwaną „Serenadę żydowską“ resztę programu wypełnią kwartety solowe, gra na cytrze i na fortepianie, śpiewy solowe, deklamacja i monolog. Lwowskim gościom przygotowuje brzeżańskie Towarzystwo muzyczne serdeczne przyjęcie — a publiczność miejscowa z niecierpliwą oczekiwa przyjazdu „Echistów“, których poprzedza zasłużony rozgłos.

Sokoł w Rohatynie. Ludzie dobrej woli zawiązali w Rohatynie towarzystwo gimnastyczne „Sokoł“, będące z mocy deklaracji wydziału Sokoła lwowskiego filją tegoż towarzystwa. Uzyskawszy zatwierdzenie statutu przez namiestnictwo, ukonstytuowało się to towarzystwo 3. bm. na pierwszym walnem zgromadzeniu. Prezesem wybrano przez aklamację powszechnie cenionego notariusza Wład. Manasterskiego, a jego zastępcą

Sprawozdanie komisji artystycznej brzmi, jak następuje:

Już w poprzednich sprawozdaniach komitet dla artystycznego nadzoru sceny polskiej we Lwowie kilkakrotnie zwracał uwagę na *ważniejsze niedostatki w obecnym kierownictwie teatru i domagał się zmian i ulepszenia w niejednym kierunku*, a czynił to zawsze po dokładnym zbadaniu stosunków, uwzględniając rozliczne przeszkody i niekorzystne warunki, które utrudniają położenie dyrekcji teatru lwowskiego i niedozwalają jej może nieraz wywiązywać się ze swego zadania w tak pełnej mierze, jakby wymagać należało. Stanowisko takie, bezstronne, mające na celu godzić wysokie wymagania sztuki scenicznego z rzeczywistymi warunkami i istotnym położeniem rzeczy, zajmuje komitet jak dawniej, tak i teraz, ale ma zarazem to głębokie przekonanie, wielokrotnie zresztą już dawniej wyrażone, że *nawet wśród obecnych warunków poprawa i zmiana w stosunkach teatralnych jest konieczna i możliwa, że obowiązkiem jest dyrekcji zapobiegliwością i staraniem a umiejętnym kierownictwem przełamywać trudności, które się naszczęcają, usuwać dotychczasowe braki, i jeżeli nie od razu, to przynajmniej stopniowo podnosić poziom naszej sceny do tej wysokości, na jakiej pozostawać powinna.* Niestety, przebieg dwóch lat ostatnich nie okazuje pożądanego w tej mierze postępu: *tylko raz wskazywane niedostatki w składzie personalu, doborze sztuk, a głównie w reżyserji, nie zostały dotąd usunięte, przeciwnie nawet, powtarzają się z roku na rok prawie stale, i przybierają charakter już nie zjawisk chwilowych, ale szkodliwych objawów chronicznych, które z biegiem czasu coraz więcej się zakorzeniają.* Przewidywaliśmy zaś w ostatnim sezonie jesienno-zimowym ten *zły stan rzeczy nie tylko nie poprawił się, ale nawet pod niejednym względem zmienił się na gorsze, i może już nasuwać poważne obawy o szkodliwe następstwa dla rozwoju tutejszej sceny.* Okoliczności te wkładają na komitet obowiązek wyrażenia swoich uwag w formie stano-

Franc. Marksa. W skład wydziału weszły osobistości znane z energii, dające temsamem rękojmię, że młody Sokoł szybko i silnie rozwijać się będzie. Do towarzystwa należą członkowie ze wszystkich warstw społecznych tak z miasta jak i okolicy. Ćwiczenia członków odbywają się już od przeszło miesiąca, pod naczelnym kierownictwem Wład. Prokopowicza, dawnego Sokoła lwowskiego. W ćwiczeniach uczestniczy przeciętnie 30 członków.

W Radymnie, jak donosi *Gazeta Jarosławska* odbyła straż ochotnicza 19. zm. ćwiczenia publiczne pod komendą naczelnika swego Bahra. Ćwiczenia odbyły się bardzo prawidłowo i nasi ciężko pracujący rzemieślnicy dali dowody, że są wytrwali i odważni, albowiem spinali się po dachach tak jak zawodowi strażacy. Szczególną zręcznością odznaczyli się towarzysze Ign. Czternastek, Marein Lewandowski i Jan Chamacher oraz wszyscy członkowie oddziału I, II. i III.

Samobójstwa. W obozie pod Końskiem zastrzelili się z karabinu żołnierskiego adjutant 25. smoleńskiego pułku piechoty, Marjan Dubiński.

W Folwarkach wielkich (pow. brodzki), odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu Franciszek Kuciewicz, strażnik skarbowy, liczący lat 23.

Zderzenie. Z Berlina donoszą 4. bm.: Pod Blockbude zderzyły się dwa pociągi. Dwadzieścia osób jest lekko rannych; jedna, o ile się zdaje, ciężko.

Z Paryża donoszą: Paderewski raz tylko koncertował tutaj, a musiał zaniechać i londyńskiego sezonu i zamierzonej wycieczki do Australji. Doktorzy zalecają mu czteromiesięczny co najmniej spoczynek. Ameryka zmogła go. Nerwy przedziwnego wirtuoza rozstroili się na tamtejszych klawiaturach...

Dybowski wraca, niestety, z Afryki, nie zapisawszy polskiego imienia obok imion Livingstona i Stanleya. Dysenterja stanęła mu na przeszkodzie. Niestety, sława wymaga także dobrego żołądka. Gdyby Napoleon I miał lepszy żołądek, byłby wygrał bitwę pod Waterloo. Na szczęście, nie brakuje tu dobrych lekarzy, nawet polskich. Doktor Landowski zjednywa sobie coraz szerszą wziętość. Do chorób kobiecych zwłaszcza, jest to już dziś specjalista pierwszorzędny. Doktor Gałęzowski kupuje dalej domy na bulwarze Hausmann. Niech się strzeże Drumonta. Dzienniki tutejsze sympatycznie bardzo odewały się o rodaku naszym, Kazimierzowi Stryjeńskiemu, z okazji odsłonięcia nowego pomnika, poświęconego przez „przyjaciół z 1892 r.“ pamięci Henryka Beyle (Stendhala). Stryjeński, będąc przed kilku laty profesorem w Grenoble, zajął się wydawnictwem kilku nieznanych utworów znakomitego pisarza. Naturalnie, przyjął też udział w pośmiertnym hołdzie, oddanym jego ceniom, i wygłosił bardzo ładną mowę. Szkoda, że „przyjaciół z

wczych żądań, a do obowiązku tego poczuwa się komitet, tem więcej jeszcze i z tego powodu, że wskutek wygaśnięcia przywileju teatralnego fundacji hr. Skarbka, Wydział krajowy uznał potrzebę ściślejszego nadzoru teatru, subwencjonowanego funduszami krajowymi, a tem samem złożył na komitet większą, niż dotąd odpowiedzialność.

1. Dramat i komedia.

1. Personal dramatu i komedji w tutejszym teatrze odznaczał się nie więcej, jak jeszcze przed trzema laty, tak licznym i niepospolitym doбором sił artystycznych, jakim, wyjąwszy pierwszorzędne teatru europejskie, mało która scena, takich samych rozmiarów, poszczycićby się mogła. Pierwsze szezery w tym składzie personalu nastąpiły, jak wiadomo, jeszcze za czasów poprzedniej dyrekcji, pod sam koniec jej zarządu, wskutek utraty Żelazowskiego, Ruszkowskiego i Żelazowskiej, ale ustępowanie doborowych, a w części nawet znakomitych sił z tutejszej sceny przybrało stopniowo pod obecną dyrekcją coraz większe rozmiary i pociągnęło za sobą ostatecznie prawie zupełne przeobrażenie dawniejszego personalu. W ciągu tego czasu utraciła scena lwowska: Frenkła, Wojdałowicza, Pysznikównę, później Nowakowską, a właśnie z końcem ubiegłego sezonu Kwiecińskiego i Kwiecińską. Nie naszą rzeczą wchodzić tutaj w przyczyny tak gromadnego ustępowania dawniejszych artystów i artystek z naszej sceny, jesteśmy nawet przekonani, że może nie zawsze na samej dyrekcji ciążyła tego wina, ale sam fakt utraty tyłu i tak doborowych sił wypada nam skonstatować, i zapisać w każdym razie jako rezultat ujemny. Zmiany osób w raz dobranym personalu nie są bezwątpienia same przez się jeszcze szkodliwe, owszem mogą być w pewnych okolicznościach pożyteczne przez to, że dają pole do wyrabiania się młodszym talentom, jednakże, co pewne, że bardzo niebezpiecznymi są tak ryczałtowe, nagłe i radykalne zmiany, a już stanowczo szkodzą scenie wtedy, jeżeli ubytek dawniejszych, wypróbowanych sił nie zo-

1892 roku“ znalazło się niewiele. Z Polaków obecnym był na obchodzie z literackiego obowiązku p. Waliszewski. P. Kazimierz Stryjeński objął obecnie katedrę w jednym z tutejszych liceów. Zdolny to i nadziei pełen pracownik.

Sensacyjna rozprawa. D. 4. bm. rozpoczęła się w Cleve (nad Renem) przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw rzeźnikowi żydowskiemu, niejakiemu Buschoffowi, oskarżonemu o morderstwo rytualne, dokonane na chłopaku chrześcijańskim z Xanten. Oskarżony twierdzi stanowczo, że nie dopuścił się zarzuconego mu czynu. Do rozprawy powołano 117 świadków. (Patrz telegram).

Piorun. Z Przybyszewa grójeckiego donoszą, iż d. 13. zm. wieczorem, podczas gwałtownej burzy piorun uderzył w miejscowy drewniany kościół parafjalny. Powstał ztąd pożar, który zniszczył cały kościół, oprócz zakrystji.

Wrzekomi mordercy Emederów, robotnicy Karol Baumgartner, który, jakśmy już donosili, został przed dwoma tygodniami we Wiedniu powtórnie uwięziony i jego bratanek Leopold Baumgartner Schier, który również był uwięziony wskutek jakichś denuncjacji, zostali d. 2. bm. ponownie wypuszczeni na wolność, gdyż podejrzenia okazały się niewystarczającymi dla wyjaśnienia sprawy. Obrońca Baumgartnerów dr. Burrasch zamierza przeciw autorom donosów wytoczyć skargę o oszczerstwo.

Z Petersburga. *Grażdanin* notuje pogłoskę, krążącą w Moskwie, jakoby wszystkie kasy pożyczkowe żydowskie miały być zamknięte w połowie bieżącego miesiąca, z pozostawieniem półrocznego terminu właścicielom owych kas do uregulowania interesów, co znaczy, że zastawy nie będą już przyjmowane w drugiej połowie lipca a wszelkie rzeczy zastawione mają być zwrócone właścicielom przed rokiem 1893.

Birż. Wied. donoszą, iż w ministerjum komunikacyj złożono jeszcze jeden projekt połączenia bezpośrednio Kijowa z Petersburgiem, a mianowicie z Kijowa przez przystań Bahrymowicz na rzece Prypeci do stacji Talki kolei libawsko-romneńskiej. Autorem projektu jest właściciel ziemski Gryf-Jaksa-Bykowski. Projektowana przezeń linia przecina powiaty: radomyski (gub. kijowska) owrucki (wołyńska), mozyrski, bobrujski i ihumeński (mińska). Długość linii wynosi 242 w. Projekt wzmiankowany ma wiele stron dodatnich i bez wątpienia stoi wyżej niż podobny projekt Towarzystwa kolei południowo-zachodnich.

Cholera, ten straszny gość azjatycki, już się pojawił nie tylko w rosyjskich posiadłościach azjatyckich: w kraju Zakaspijskim i Zakaukaskim, ale i w Rosji europejskiej, w porcie astrachańskim. Jeżeli epidemja dosta-

staje wypełniony innemi, równie dobreimi, a przynajmniej świetnie się zapowiadającymi. Niestety *przeobrażenia personalu, dokonanego przez obecną dyrekcję, nie można uważać wcale za zmianę korzystną: w miejsce dawniejszych artystów zaangażowano zaledwie kilka młodszych sił, które rokuja lepsze nadzieje (należy tu przede wszystkim Chmieleński, w dalszym rzędzie Czaplińska, Trapszo, i przyjęta w ostatnich czasach Bogusławska), reszta nowych nabytków nie może prawie wchodzić w rachubę, to też wzięwszy wszystkie razem, nowe siły ani co do liczby, ani co do wartości nie pozostają w żadnym odpowiednim stosunku do tych, które scena nasza utraciła.* Pogorszenie to personalu, już w poprzednich latach dość widoczne, okazało się bardzo wyraźnie w ubiegłym sezonie, gdy z powodu braku kompletu musiano nieraz pierwszorzędne role powierzać niezdolnym do tego artystom, posiłkowanemu się w dramatach personelem operetkowym, a nawet, jak raz się zdarzyło, komikowi, grającemu zwykle role starych sług kazano przedstawiać poważnego biskupa krakowskiego; wskutek tego niejedno przedstawienie, zapisane tak świetnie w pamięci widzów znakomitą grą dawniejszego personalu, minęło bez wrażeń, a nawet wywołało słuszne narzekania u znawców i u szerokiej publiczności. Nie trzeba być pesymistą, aby twierdzić, że jeżeli dotychczasowe braki i luki w personalu pozostaną nadal niewypełnione, scena lwowska straci tę główną i naturalną podstawę swego rozwoju, jaką daje przede wszystkim dobór sił artystycznych, i zejdzie na drugorzędny teatr prowincjonalny. Uwzględniając powyższe wzmiankowane okoliczności, uważa komitet za jedną z najnagleszych potrzeb tutejszej sceny uzupełnienie personalu i wyraża żądanie, ażeby dyrekcja, o ile możliwości w jak najkrótszym czasie, postarała się o skompletowanie obecnego grona artystów i artystek nowymi siłami, odpowiadającymi uzdolnieniem i rutyną sceniczną tym wymaganiom, którym teatr w stołecznym mieście powinien zadość czynić.

(C. d. n.)

nie się do miasta Astrachanu, to się rozszerzy niewątpliwie wzdłuż biegu Wołgi, a przedewszystkiem w guberniach głodem dotkniętych w roku minionym. W miastach takich, jak Tyflis (liczący z górą sto tysięcy mieszkańców) i Baku warunki sanitarne są w stanie opłakanym, a jeszcze gorsze są niewątpliwie w Astrachanie, gdzie przy 75 tysiącach mieszkańców, zbiera się w lecie mnóstwo robotników, znajdujących pomieszczenie w brudnych i przesiąkniętych trującymi wyziewami przedmieściach. Dodać również należy, że w Astrachanie lato niezwykle bywa gorące. Rząd robi dotąd bardzo mało, celem powstrzymania zarazy. Rada sanitarna dopiero teraz przystąpiła do druku instrukcyj lekarskich, a tylko apteki otrzymały rozkaz zniżenia taks na niektóre preparaty. Jeżeli dodamy do tego wysłanie dyrektora departamentu komunikacji, tajnego radcy Fudiejewa, celem użycia stosownych środków przeciwko zawleczeniu cholery nad Wołgę, a starszego inspektora sanitarnego w takimże celu do kraju Zakaspijskiego, to będziemy mieli cały obraz dotychczasowej działalności rządu wobec pojawienia się epidemii. Z miast nadwożańskich dotąd tylko Saratow przeznaczył osobny budynek na szpital dla choleerycznych. Obawiać się należy, aby w roku bieżącym rząd i społeczeństwo rosyjskie nie okazały w początkach takiejże bezradności i lekkomyślności wobec epidemii, jak w roku zeszłym wobec nieurodzaju i klęski głodowej. — Ministerjum komunikacji, jak donosi *Swiet*, wyznaczyło 20.000 rubli na przedsięwzięcie środków przeciw cholery. — Z rozporządzenia ministra wojny, jak donosi *Ruskaja żizn*, delegowany został bakterjolog, dr. Błagowieszcziński, do kraju zakaspijskiego i Persji, z powodu cholery. Uczony przybył już do Tyflisu.

Zamordowanie Biełczewa. Na sobotnim popołudniowym posiedzeniu sądu zofijskiego w sprawie morderstwa Biełczewa czytano w dalszym ciągu memoriał Milarowa. Publiczność zebrała się liczniej, niż w piątek i okazywała żywą wesołość przy śmiesznych odpowiedziach Milarowa tudzież przy czytaniu ciągłych aluzji i sądu o ludziach w jego notatkach. Milarow nie chciał dać odpowiedzi na kilkakrotnie ponowione pytanie: kto jest osobą oznaczoną w notatkach jako „hrabia“. Notatki zawierają ustęp, iż spiskowcy zamierzają pod wodzą innego księcia spróbować uratowania Macedonii. Milarow obszernie rozwodzi się nad rozmaitemi środkami zamordowania księcia Ferdynanda. Z notatek okazuje się, że Milarow otrzymał tysiąc rubli od Kriwcowa, z których 33 napoleondorów wręczył Popowowi, 33 Wasiljewowi, a 200 rubli użył na zakupno broni. Wasiljew przeczy, jakoby otrzymał taką sumę. Twierdzi on, że Milarow zgadzał się na kandydaturę w ks. Michała Michałowicza; nie wie wszakże z jakich powodów. O tym kandydacie dowiedział się Wasiljew od Kriwcowa. Milarow po odczytaniu notatek odpowiada na zapytanie przewodniczącego, że pisał je sam w całości.

Oszustwo na wielką skalę. Maks Blauer handlarz obuwia i N. Samuły fabrykant korków, nie mogąc swoich wierzycieli w sposób legalny zaspokoić, wyłudził od kilku tutejszych kupców, przeważnie złotników kosztowności i inne towary na kilka tysięcy i po prawdopodobnym spieniężeniu umknęli ze Lwowa. Żonę Blauera jako poszlakowaną o uczestnictwo w tem oszustwie wysłędził i przyaresztował agent pol. Bodek.

Za obraz majestatu zasądzony został odpow. redaktor *Freisnige Zeitung* w Berlinie p. Werth na 3 miesiące więzienia za to, że donosząc o tem, iż cesarz niemiecki zabił na polowaniu dwa jelenie dodał do tej notatki cytaty z ustawy o ochronie zwierzyny, która zabrania polowania w tym czasie. Prokurator twierdził, iż cesarz posądzonym został o naruszenie ustawy. Podsądny zauważył, że dopiero później dowiedział się, że ustawa o ochronie zwierząt nie mogła tu mieć zastosowania i że sprostował zamieszczoną poprzednio notatkę. obrońca wniósł, aby Wertha uwolniono zupełnie od winy a prokurator żądał 6-cio miesięcznej kary.

O strasznym pożarze donosi *Kurjer Warszawski*. D. 29. czerwca dotknął on osadę Żarnów w pow. opoczyńskim. Ofiarą pożaru padło 80 domów mieszkalnych, oprócz zabudowań gospodarskich, kościół i sąd gminny. Skutkiem klęski sto rodzin zostało bez dachu. Gubernator radomski zezwolił na zbieranie w powiecie opoczyńskim ofiar na rzecz pogorzelołów.

Strejk konsumentów gazu w miastach Krems i Stein w niższej Austrii. Znaczna część konsumentów zaprowadziła już oświetlenie naftowe, a reszta grozi wyrzuceniem gazu od 15. bm. jeżeli cena tegoż nie zostanie zniżoną do 12 ct. za metr sześcienny i jeżeli nie ustanie obowiązkowa dzierżawa zegarów gazowych.

Pobiły się spiewaczki operetkowe w Budapeszcie, primadonna Kisz i Kövesi. Bitka odbyła się za kulisami teatru „Stadtwaldchen“. Barytonista Kisz, małżonek diwy operetkowej wyzwał na pojedynek komika Kövesiego.

Budżet seraju. „Deutsche Rundschau“ ciekawie podaje szczegóły o niektórych miesięcznych wydatkach seraju sułtańskiego. I tak: wydatki na kuchnię 36 faworytek pierwszego rzędu wynoszą 600.000 fran.; ubranie tych dam kosztuje 750.000 fr.; rozmaite drobne wydatki, jakoteż lista ich cywilna milion franków; utrzymanie 1.780 kobiet do usługi 900.000 fr.; utrzymanie 2.000 odźwiernych i eunuchów 375.000 franków; utrzymanie osób towarzyszących w czasie przechadzek faworytkom 250.000 franków; pensja kobiet, które z różnych powodów opuściły seraj, 2 1/2 milionów franków. Ogółem na powyżej przytoczone pozycje skarb turecki wydaje miesięcznie sześć milionów trzysta siedemdziesiąt pięć tysięcy franków.

Bezmyślny zwyczaj. We Francji zachowano jeszcze tu i owdzie bezmyślny zwyczaj bicia w dzwony kościelne w celu rozpędzenia gromadzących się chmur. Tymi dniami w gminie Ongles, okręgu Folcalquier, we Francji, w chwili, gdy dzwonnik, zajęty był właśnie wyżej opisanym rozpędzeniem burzy, uderzył piorun w dzwonnice, rozwalił ją i zabił na miejscu dzwonnika.

Przyjęcia nocne. W Londynie zaczyna wchodzić powoli w towarzystwach niedorzeczny zwyczaj urządzania przyjęć nocnych. Goście gromadzą się po skończonych teatrach, a recepcje takie, wesoła i tłumna przeplatane kolacją trwają często do 5. rano.

Z Wiednia zbiegł po dokonaniu rozmaitych oszustw i pozostawieniu mnóstwa długów, właściciel sklepu jubilerskiego i składu starożytności Samuel Schacherl i 21-letni jego syn Leopold. Żona jego była właścicielką sklepu jubilerskiego w Budapeszcie. Zbiegły pozostawił we Wiedniu w największej nędzy żonę i 8 dzieci. Zdaje się, że uciekł do Ameryki, gdzie bawił przed 7 laty.

Warszawskie Echo muzyczne i teatralne z dnia 2. lipca w potwierdzeniu podanej przez nas przed 10 dniami wiadomości pisze: „W miejsce pp. Kotarbińskiego i Ładnowskiego nowy prezes teatrów warszawskich, pułkownik Karandziejew zamianował p. Władysł. Szymanowskiego“.

Wystawa w Paryżu odbędzie się w r. 1900. Tak postanowiła 1. bm. rada ministerjalna. Wystawa berlińska wobec tego będzie się musiała odbyć wcześniej lub później. Z pism niemieckich wynika, że Prusacy obawiają się konkurencji francuskiej — i słusznie — bo jak dotychczas decyduje w przemyśle pruskim zasada „billig aber schlecht“.

Uniwersytet dubliński D. 16. lipca rb. uniwersytet w Dublinie obchodzić będzie trzecie setlecie swego założenia. Uroczystości mają trwać pięć dni; wezmą w nich udział delegaci uniwersytetów całego świata.

Skrzypce Stradivariusa dochodzą obecnie do cen bajecznych niemal. W tych dniach zapłacił amator w Stuttgardzie za skrzypce Stradivariusa 41.000 m., a nie był to jeszcze instrument pierwszorzędnym zalet co do tonu.

Reforma kalendarza juljańskiego będzie przedmiotem ekumenicznego soboru kościołów wschodnich, który zbierze się niebawem w Konstantynopolu.

Rotmistrz Crémieux-Foa przeniesiony został do Tunisu. Jak wiadomo Crémieux-Foa pojedynkował się z Lamassem w obronie czci oficerów żydowskich.

Witalina, która w Petersburgu, jako środek leczniczy, tyle narobiła wrzawy, podług zapewnień *Now. Wrem.*, bardzo jednak dobrze działa na muchy, które, gdy jej spróbują, zaraz zdychają.

Zabawka barbarzyńska. Oto bilans wypadków, jakie wydarzyły się na arenach walki byków w Hiszpanii w jednym dniu tylko, tj. w dniu Bożego ciała. W Linares rozjuszono byki rozpruły 20 koni. Publiczność, niezadowolona tem, żądała dostarczenia nowych ofiar, a gdy żądaniu temu odmówiono, podniosła formalny bunt: musiano wezwać policji, przyczem kilka osób wypadło na arenę, jedną zaś z nich byk ciężko pokaleczył. W Sewilli pierwszy zaraz buhaj na śmierć prawie zabił banderillera Recatero; picador Trigo spadł z konia i złamał nogę, inny picador ciężkiej uległ kontuzji, wreszcie samego torreadora Mazzantiego uderzeniem rogów w piersi buhaj powalił na ziemię. W Murcji, po rozpruciu 15 koni, byki rzuciły się na picadorów; jeden z nich Sanchez uległ wstrząśnieniu mózgu. *Espada* Gravira odniósł dwie rany. W Jean zraniony *espada* Lesaza. W Madrycie otrzymał dwie silne kontuzje *espada* Manane. Miła zabawka!...

Rada miasta Lwowa w dawnym składzie swoim została zawiązana przez prezydenta miasta na poufne posiedzenie, które się odbędzie jutro o godz. 6. wieczorem. Zaproszenie jest datowane 4. bm. i nie zawiera porządku dziennego.

Stypendjum im. ks. Czartoryskich. Otrzyma-

jemy następujące pismo: Ogłasza się niniejszem konkurs na stypendjum, wynoszące rocznie tysiąc dwieście franków. Stypendjum to ma na celu ułatwić zdolnym, a niezamożnym młodzieńcom pobyt w uniwersytecie we Fryburgu szwajcarskim. Charakter zachodnio-europejski tego uniwersytetu, wykłady w dwu językach: francuskim i niemieckim, zetknięcie się z młodzieżą różnych krajów, a więc rozszerzenie horyzontu umysłu studenta, oto główne korzyści pobytu w uniwersytecie fryburskim. O stypendjum fryburskie imienia ks. Czartoryskich ubiegać się mogą Polacy wyznania rzymsko-katolickiego, uczniowie uniwersytetów krajowych, którzy się oddają naukom historyczno-filozoficznym, lub filologiczno-literackim. W braku takich kandydatów stypendjum może być nadane uczniom wydziału teologicznego. Kandydaci mają nadesłać na ręce podpisanego pod adresem niżej wskazanym świadectwa uniwersyteckie, dowodzące: 1) że posiadają przynajmniej rok studjów uniwersyteckich i że znają jeden z języków wykładowych uniwersytetu fryburskiego (niemiecki lub francuski); 2) mają przysłać świadectwa profesorów uniwersytetu z odbytych egzaminów publicznych lub prywatnych (colloquia), tudzież powinni wykazać najdokładniej uzdolnienie swe w obranym kierunku naukowym. Stypendjum to nadaje się na przeciąg jednego roku szkolnego. Wypłata stypendjum następuje w ratach miesięcznych, płatnych z góry. Termin nadsyłania podań trwa do 15. września br. We Fryburgu szwajcarskim, d. 3. lipca b. r. *Dr. Józef Kallenbach*, profesor uniwers. frybur. Adres: rue des Alpes, 44. Fribourg en Suisse.

W powiecie lwowskim, w skutek gradu w d. 17. i 23. zm. ucierpiało znacznie 14. gmin w okolicy Lwowa. Zarządzono zbadanie wysokości tych szkód.

Edykt Reambulacja z powodu projektowanego rozszerzenia stacji Iwoniec, na linii państwowej Zwardów-Nowy Zagórz, odbędzie się na rzeczowej stacji w obrębie gminy Targowiska w 28. lipca br., a reambulacja z powodu projektowanego rozszerzenia stacji Gorlice, kolei lokalnej Zagórzany-Gorlice, 30. lipca br.

Kurs oficerów sztabowych w Wiedniu został w tych dniach zamknięty, a frekwentanci powrócili już do swoich oddziałów. Na 89 kapitanów i rotmistrzów wszelkiej broni, otrzymało 83 świadectwo uzdolnienia do awansu na majorów. Wedle dotychczasowych stosunków awansowych, oficerowie, którzy obecnie ukończyli kurs z pomyślnym rezultatem, otrzymają mniej więcej w przeciągu dwóch lat stopień majora. D. 1. sierpnia rozpocznie nowa serja kapitanów i rotmistrzów kurs sztabowy, który potrwa do Nowego roku.

Bank hipoteczny. Z dniem 30. czerwca br. było w obiegu: 5% listów hipotecznych zlr. 8,115.600. — 5% premiiowanych listów hipotecznych zlr. 12,328.300. 4 1/2% listów hipotecznych zlr. 9,180.600; — łącznie zlr. 29,624.500. Asygnacji kasowych było w obiegu zlr. 2,111.500.

Rzemieślnicy w Warszawie. Podług statystyki urzędowej Warszawa liczyła w roku 1891 ogółem 47.720 rzemieślników, mianowicie 8959 majstrów, 21.022 czeladników i 17.739 uczniów. Wartość warsztatów i narzędzi rzemieślniczych oszacowano na rubli 2,773.972; na kupno materiału wydali rzemieślnicy rubli 26,030.690; wytwórczość ich oceniono na rubli 44,773.500.

Kronika policyjna. Niewiadomy sprawca dostał się po wybicciu czterech szyb w parterowym pomieszczeniu przy ulicy Słonecznej l. 35 do środka i skradł tam na szkodę Esera Weitza tańs i twilem, (przyrządy do modlenia), nadto 2 świeczniki mosiężne i 70 et. gotówką. Szkoda wynosi 30 zł.

W powyższy sposób okradziono Marję Schleicher w Zamarstynowie. W obu wypadkach spali poszkodowani w tym samym pokoju, gdzie kradzież popełniono.

Wypadek. Wskutek własnej nieostrożności spadł wczoraj rano murarz Józef Przybylski z rusztowania przy nowo budującej się kamienicy, ul. Leona Sapiehy. Odwieziono go do domu. Uszkodzenie nie jest zbyt ciężkie.

Statystyka pijacka. Po zmarłym w Paryżu alkoholiku w wieku lat 70 znaleziono książeczkę, w której skrupulatnie od 20. roku życia zapisywał ilość wypitych przez siebie trunków. W rezultacie okazało się, że w ciągu lat 50 skonsumował w cyfrach okrągłych: 83.000 butelek wina, 109.500 kieliszków absyntu i 219.000 kieliszków likieru. Rachując wino średnio po 75 centymów, wódkę zaś po 25 cent., wypadła, że w ciągu lat 50 przepił 136.875 franków, czyli rocznie wypijał za 2737 fr.

Z nędzy. Strażnik kolejowy w Żuczce na Bukowinie, spostrzegł 1. bm. rano, tuż przed nadejściem pociągu osobowego z Suczawy, czworo ludzi śpiących na torze kolei. Była to cyganka z trojgiem dzieci. Z trudnością udało mu się usunąć ją z toru. Okazało się, że

cyganka miała zamiar zginąć wraz z dziećmi pod kołami pociągu, a przyczyną tego kroku była nędza.

Pomysłowy impresarjo Impresarjo teatru Politeama w Liwnie, właściciel przytem sklepu galanteryjnego, pragnąc pobudzić publiczność do liczniejszego odwiedzania przybytku muz., na oryginalny wpadł pomysł. Wywiesił on za wystawą sklepową tablicę z napisem: „Krawat i bilet do teatru Politeama 1 fr. 20 c.

Asekuracja rolników w Rosji. Przed kilkoma laty powstał projekt założenia towarzystwa asekuracji rolników od nieurodzajów. Stowarzyszenie oparte na zasadach wzajemności, podług ustaw podobnych instytucji w Ameryce (w Chicago i Bostonie) miało rozwinąć swoją działalność w południowo-zachodnich guberniach carstwa rosyjskiego. Projekt powyższy był przedmiotem narad w Kijowie i Odesie, gdzie kompetentni ekonomiści i finansiści znaleźli ważne przeszkody do urzeczywistnienia zamiaru. Wobec tego sprawa poszła *ad acta*. Teraz zaś poprzedni inicjatorowie, jak np.: Brzozowski, hr. K. Branicki, Kazimierz Michałowski, właściciele magnackich fortun, odstąpiwszy od myśli założenia formalnego towarzystwa asekuracyjnego od nieurodzaju, postanowili na zasadzie danych, poczerpniętych z kilku lat, co do klęsk rolnych lasowych (nieurodzaj, spalenie na pniu, najście szkodliwych owadów itp.), zakrzętnąć się w kierunku utworzenia towarzystwa wzajemnej pomocy, co do zapomóg i zaliczek, wypłacanych stowarzyszonym w stosunku do płaconych wkładek i reputacji funduszów w razie klęsk powyżej wyliczonych. Ma to więc być rodzaj kasy prezostwa i pomocy, nie ujęty w formę akcyjnego towarzystwa asekuracyjnego. Kwestja ta będzie obszernie omawiana na gubernjalnych zebraniach rolników w jesieni rb. w Kijowie, Mińsku i Odesie.

Niezwyuczajny pacjent W szpitalu w Osieku niezwyuczajny przebywa pacjent. Zwie się Petricevicsem, a synem jest pułkownika armji austriackiej. Wstąpił on do zakonu jezuitów i wraz z trzema biskupami i 500 braciškami wysłany został do Chin jako misjonarz. Jednego z biskupów chińczycy pochowali żywcem, dwóch pozostałych zamordowali, bracišków zaś w nieludzki sposób pokaleczyli.

Skutkiem ran odniesionych wszyscy prawie zmarli, pozostających zaś przy życiu podarowano sułtanowi. Ten ostatni los spotkał i Petricevicsa, który cały rok przebywał w Dolma-Bagdże, jako dozorca haremu. Nareszcie udało mu się zbiedz do konsulatu austriackiego w Pera, zkad odesłano go na miejsce urodzenia. Wiadomości, nadeszłe z Rzymu, potwierdziły zeznania niezwyuczajnego pacjenta.

Malowidło Murilla. Monsignore Techet, kwieskowy proboszcz w Gracu, zajmujący się zbieraniem obrazów, kupił od pewnego oficera stare, poczerniałe malowidło, w którym po odrestaurowaniu poznał — jak twierdzi — autentyczny a nieznaný dotąd obraz Murilla.

Na odczycie naukowym.

— Dzisiejszy odczyt musiał się pani bardzo podobać?

— Z czego pan to wnosi?

— Bo widziałem, jak pani na wszystkie wywody prelegenta kiwała potakująco głową i to, widocznie gwoli skupienia się w sobie, z zamrzonem oczyma...

Idealny garson.

— Garson! co to znaczy? Wino dwa razy policzyliście w rachunku!

— Dwa razy? A, prawda! To tylko tak, proszę pana dobrodzieja, dla wypróbowania, czy „gość“ spostrzeże, czy nie. Jeżeli spostrzeże, to się natychmiast wykreśla..

Wpisy do towarzystwa „Szkoły ludowej“

(Kola pań) zgłaszać się można w następujących miejscach:

a) u przewodniczącej Heleny **Szczepanowskiej** ul. Dąbrowskiego licza 8,

b) u każdej z pań **delegatek**,

c) w **księgarni** pp. Sayfartha i Czajkowskiego w Rynku,

d) w **kancelarji** p. Stanisława **Szczepanowskiego** ul. Jagiellońska 1. 7. zawsze, a najlepiej podczas zebrania

tamże wydziału towarzystwa, t. j. w piątek od godziny 4 do 6.

popołudniu. **Helena Szczepanowska**, **Bogumila Czechowiczowa**.

Wkładka roczna 1 złr. Wpisują się także całe rodziny.

Księgę pamiątkową Sokola nabywać można w kancelarji Towarzystwa w godzinach biurowych: od g. 5. do 8.

Cena 1 złr. 50 cent.

Od A. Ramera, właściciela biura wywiadowczego

w Łańcucie, o którego pośrednictwach w dostarczaniu Ma-

zurów do roboty w Rumunji umieściliśmy niedawno ar-

tykuł, otrzymaliśmy odpowiedź, i umieszczamy ją dziś

jako „Nadesłane“ na szóstej stronie.

Korespondencja od Redakcji.

Szan. dyr. w Du-

blanach. Pierwszą część komunikatu umieściliśmy już

przed paru dniami. Zresztą miło nam będzie uczynić

zadose.

Teatr, literatura i sztuka.

Nowe książki. *Żywoť Tadeusza Kościuszki*, o powiadanie ks. proboszcza, napisała Helena Janochowa. Nakładem autorki. Drukiem Pelara w Rzeszowie.

Wstęp do geografji fizycznej opracowany przez Juljusza Sekutowicza. Zeszyt I. Paryż. Drukarnia A. Reiffa.

Przewodnik kolejowy dla Galicji i Bukowiny do miejsc zdrojowo-leczniczych w kraju i za granicą, oraz do ważniejszych miejscowości w Europie środkowej, z mapą poglądową. Ułożył Eustachy Kossonoga. Nakładem księgarni Himmellblaua.

Księga pieśni Henr. Heinego wyszła właśnie w przekładzie ruskim, dokonany przez pannę Zesię Ukrainkę (Larissę Kossaczównę) i Maksyma Stawickiego. Piękna ta książeczka (przeszło 100 stronic druku) stanowi pierwszy tom większej serji utworów poetyckich z literatury obcych, które mają ukazywać się w przekładach ukraińskich, dokonywanych przez grupę młodych poetów ukraińskich pt. „Wseświtni twory“.

Od wydawnictwa. Listy od Redakcji i Administracji prosimy adresować wyraźnie: „**Kurjer Lwowski**“ Chorażczyzna 5, a telegramy: „**Kurjer Lwowski**“ Lwów.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 5. lipca. W Izbie deput. toczy się dzisiaj dyskusja w sprawie prof. Spincica, który, jak wiadomo, został przez Gautscha z powodu zapatrywań swoich politycznych usunięty ze stanowiska. Przemawiali Herold, Kramarz, Pernerstorfer, występując otro przeciwko ministrowi i apelując do Izby, aby ta wystąpiła kategorycznie przeciw maltretowaniu deputowanych ze strony ministrów.

Izba poselska po rozprawie nad nagłacemi wnioskami w sprawie przyjsia z pomocą nawiedzonym klęskami gminom powiatów: Althofen, Tarnów i Dąbrowa, przyjęła rezolucję wzywającą rząd, ażeby zbadał rozmiary tych klęsk i odpowiednio wnioski Izbie przedstawił.

P. Roser domagał się wezwania rządu do wniesienia projektu ustawy przyznającej wsparcia rodzinom rezerwistów, powołanych do ćwiczeń wojskowych.

Komisja budżetowa przyjęła kredyt na budowę koszar w Brodach i udzieliła rządowi absolutorium z zamknięć rachunkowych za lata 1886—88.

Najwyższa rada sanitarna postanowiła już teraz wziąć pod rozwagę daleko idące sanitarne zarządzenia, a to przy zastosowaniu nadzwyczajnych środków, gdyby cholera miała pojawić się w Galicji i na Bukowinie. Referent sanitarny w ministerstwie spraw wewnętrznych, Kusy, zawiadomił radę o zarządzeniach rządu, jakie już obecnie będą przedsięwzięte z powodu pojawienia się z Rosji tyfusu plamistego i innych zakaźnych chorób na granicy galicyjskiej i bukowińskiej.

Wiener Zeitung ogłasza nominację zarządcy dóbr państwowych p. Flechnera Józefa inspektorem lasowym przy dyrekcji dóbr i lasów we Lwowie.

Budapeszt 5. lipca. Ministerstwo handlu zarządziło, że wszystkie okręty przybywające z portów rosyjskich poddać się mają siedmiodniowej obserwacji, a okręty przybywające z portów tureckich muszą być przez lekarzy dokładnie zbadane.

Belgrad 5. lipca. Król Aleksander wyjedzie d. 9. bm. do Ems.

Cleve 5. lipca. W rozprawie karnej przeciw żydowskiemu rzeźnikowi Buschhof, przesłuchany został wczoraj popołudniu były majster rzeźnicki Junkerman, który w dzienniku *Xantener Bote* ogłosił był swego czasu zdanie, iż Buschhof dopuścił się morderstwa rytualnego. Świadek ten uwikłał się podczas przesłuchania w takie sprzeczności, że na wniosek obrońcy oskarżonego trybunał uchwalił wezwać jako świadka redaktora wspomnianego dziennika, Bresver'a. Następnie przesłuchano lekarzy sądowych, jako biegłych. (Patrz „Kronikę“.)

Madryt 5. lipca. W Calahorra (miasto w prowincji Logrono), został ogłoszony stan oblężenia.

Petersburg 5. lipca. Po powrocie z Danii, uda się car do Finlandji.

Londyn 5. lipca. Dotychczas wybrano do Izby gmin 47 konserwatywnych, 7 unionistów, 37 zwolenników Gladstona. Konserwatywni zdobyli trzy nowe okręgi, gladstoniści dziewięć.

Rzym 5. lipca. Papież przesłał pani Carnotowej różę złotą.

Trybunał apelacyjny wydał wyrok w sprawie za-

burzeń anarchistycznych podczas zebrania ludowego 1. czerwca 1891. Anarchista Cipriani skazany na więzienie 20-miesięcznie, inni oskarżeni na więzienie od 8 do 25 1/2 miesiąca. Odczytanie wyroku wywołało wielki zgiewk. Musiano przemocą usunąć publiczność z sali, gdyż oskarżeni stawili opór.

Policja następnie aresztowała 14 osób, które wyprawiały ekscesa przed gmachem trybunału apelacyjnego.

Wiedeń 6. lipca. Wczorajsza nader interesująca dyskusja w sprawie Spincica miała przebieg następujący: śród weselości powszechnej powiadomił nasamprzód Izbę dep. Herold, dlaczego Spincic pozbawiony został profesury. Zbrodnią jego było to, że w Zagrzebiu wznosił okrzyk na cześć zjednoczonej Kroacji.

Kramarz przypomniał charakterystykę ministerstwa Taaffego, wypowiedzianą przez Ungera, a opiewającą, że jedna część jest nieudolną, druga natomiast zdolną jest do wszystkiego. Gautsch łączy w sobie obie te właściwości. Po surowej i sarkastycznej krytyce Gautscha domagał się mowca, aby Izba broniła swej nietykalności.

Pernerstorfer dowodził, że w żadnym parlamencie odnośny wniosek Pacaka nie doznawałby takiej zwłoki, jak w austriackim. Mowca zarzucał posłom, że za bardzo pełzają wobec ministrów, którzy przecież najwykleszjami są ludźmi, obwiniał przyzdjum i zjednoczoną lewicę, że w podobnych wypadkach żadnego nie czynią ze swej strony kroku, przytoczył postępowanie parlamentu angielskiego przy zajsciach podobnych i zakończył obawą, że parlament otrzymany policzek spokojnie zniesie.

Gautsch oświadczył, że nie spowodował dyscyplinarki ze strony rady szkolnej goryckiej. Wywody jego wciąż przerywano.

W ostrych słowach bronił Lueger wniosku Pacaka, napadając w sposób gwałtowny na Gautscha. Przemawiali jeszcze Beer i Abrahamowicz, domagając się im. swych klubów, aby wniosek Pacaka przekazano komisji dla nietykalności poselskiej, oraz inni, poczem wniosek przyjęto jednogłośnie.

Przyjęto następnie 149 głosami przeciw 131 w trzecim czytaniu ustawę o przemysle budowlanym. Najbliższe posiedzenie dziś.

Taaffe wyjeżdża dziś z Wiednia. Pertraktacje z lewicą odroczone.

Słychać, że ambasador niemiecki ks. Reuss, ma być z Wiednia odwołany.

Komisja walutowa przyjęła wczoraj relacje Szczepanowskiego.

W miejskim domu składowym w Praterze odbędzie się 29. i 30. sierpnia dwudziesty międzynarodowy targ zbożowy.

Giełda. Akcje kredytowe 315.25, renta majowa 95.35, węg. renta złota 110.15.

Praga 6. lipca. Wczoraj wieczorem odbyły się demonstracje z powodu dzisiejszej rocznicy spalenia Hussa. Policja rozpedziła demonstrantów.

Budapeszt 6. lipca. Komisja budżetowa Izby poselskiej przyjęła uchwalone przez austriacką komisję walutową zmiany w projektach walutowych.

Wczoraj spaliła się w Szegedynie parowa przędzalnia węgierska.

NADESŁANE.

Dobroczyńca, jakich mało.

We wsi Wołoszynowej powiatu Staromiejskiego stała wiekiem przygarbiona, drewniana, mała cerkiewka. Jakkolwiek gmina już od dawna odczuwała potrzebę odbudowania tejże, to jednak nie miała odwagi zabrać się do tego dzieła, gdyż nie czuła się na siłach, zwłaszcza że w kilku ostatnich latach wskutek klęsk elementarnych ludność znacznie zubożała. Prądopodobnie starszka-cerkiew długo by jeszcze musiała się wystygować swoim wiernym, gdyby nie była znalazła dobroczyńcę, któryby ją od tego obowiązku uwolnił.

Dobroczyńca tym jest W. P. Eliasza Połowczak Jaworski herbu Kościusza rodem z Wołoszynowej, a obecnie obywatel miasta. On to ofiarował się własnym kosztem wybudować nową cerkiew i to z twardego materiału i w ten sposób dopomóż biednej ludności. Dnia 19. czerwca 1892 położono kamień węgielny przy współdziałaniu duchowieństwa i licznie zgromadzonej ludności. Uroczystości założenia kamienia węgielnego dopełnił Prz. ks. Dziekan Leon Szczawiński i przy tej sposobności w krótkiej przedmowie do ludu wykazał, jak można należycie użyć pieniędzy i dopomóż biednym; ile gmina swemu dobroczyńcy winna i jak powinna mu być wdzięczna.

W końcu prosił lud, aby się szczerze pomodlił do Przedwiecznego i uprosił Go o zdrowie i długie lata dla W. P. Eliasza Połowczaka Jaworskiego. Z niejednej też piersi wzniosły się do nieba modły dziękczynne, za pomyślność i zdrowie wielkiego dobroczyńcy.

Ogłoszenie.

Komitet ratunkowy Galicyjskiej kasy zaliczkowej z nieograniczoną poręką, będącej w konkursie, wzywa wszystkich P. T. właścicieli książeczek wkładekowych, by zechcieli takowe niezwłocznie w galic. Kasie oszczędności składać, albo też zwracali się ustnie lub pisemnie do członka tegoż komitetu p. Jana Ihnatowicza ulica Sykstuska l. 25. celem dalszego porozumienia się w odnośnej ugodowej sprawie.

Sprostowanie.

Nie jest prawdą, jakoby był jakimś faktorem. Posiadam koncesję na agencję prywatną, uprawniającą mnie do wszelkiego rodzaju stręczzeń sług i robotników tak w kraju jak i za granicę. Na podstawie tej mojej koncesji stręczę ludzi szukających zarobku tak na ich własne żądanie, jak i na żądanie chlebodawców.

To też p. Kajetan Zadurowicz, którego list powołano jako dowód, że mam wyzyskiwać ludzi działając nawet w porozumieniu z naczelnikami gmin, udawał się kilkakrotnie do mnie z prośbą, abym mu potrzebnych ludzi nastreczył. Nie wszedłem atoli w żadne stosunki z panem Zadurowiczem, albowiem stał się wobec mnie umowomnym a powtórę dowiedziałem się, będąc na miejscu w Rumunii, że ludzi przez niego przyjęci z powodu złego obchodzenia się z niemi już po 48 godzinach zwykli opuszczać służbę. Pan Zadurowicz jest więc najmniej kompetentnym do krytykowania postępowania drugich, z ludźmi do Rumunii na zarobek się udającymi.

Wysyłanie przezemnie ludzi do Rumunii odbywa się pod okiem władz i gdyby mnie najmniejszy zarzut spotkać mógł, że nierzetelnie z ludźmi postępuję, nietylko wyrobniicy nie zwracaliby się do mnie nieustannie, abym im służbę nastreczył, ale co więcej władza kompetentna już dawno byłaby przeciw mnie wkroczyła i koncesję mi odebrała.

Jakkolwiek to wszystko wystarcza dla odparcia nieuzasadnionych i tylko brudną i niegodziwą konkurencją wywołanych obwinień, to przecież przeczytawszy artykuł, o którego sprostowanie niniejszem proszę, zwróciłem się do któregoś starostwa w Łańcucie z prośbą o przeprowadzeniu ścisłego dochodzenia, które wykryje, iż tylko bezczelni konkurenci moi, chcąc mnie z dyskredytować, bezpodstawnie na mój honor się rzucają.

Jak wogóle wszystkie przeciw mnie podnoszone zarzuty, tak i to jest kłamstwem, jakoby ludziom paszportów w Starostwie łańcuckim wyrabiał. Jaśnie Wielmożny Pan Starosta w Łańcucie postępuje w tej mierze z największą ścisłością i paszport tylko temu wydaje, który osobiście o to u niego się zgłasza i wykazuje, w jakim celu paszport mu jest potrzebny.

Wierutnem kłamstwem jest, jakoby wysyłani przezemnie do Rumunii ludzie wracali do domu o kiju żebraczym. Mam w ręku listy kilku przezemnie do Rumunii wysłanych ludzi, z których kaźden wyczytać może, że ludziom, przezemnie wysłanym, powodzi się pod każdym względem dobrze.

Dla tego też już niejednokrotnie się wydarzyło, że ludzie przezemnie wysłani, powróciwszy do domu, po upływie czasu służby zgłaszają się u mnie po drugi a nawet niekiedy po trzeci raz z prośbą abym im znowu służbę nastreczył.

Jeżeliby Pan Zadurowicz udający niby filantropa

wiedział, że tak źle ludzie na tem wychodzą, że się do mnie udają o nastreczenie im służby, nie pisalby do mnie kilkakrotnie, abym mu ludzi nastreczył.

Oczywistą więc jest rzeczą, że tylko zawiść i brudna konkurencja podały sobie ręce, aby mnie w opinii publicznej poniżyć i w ten sposób w mojem zarobkowaniu mi zaszkodzić.

Wystąpiłbym przeciw moim oszczercom w drodze karno-sądowej, gdyby nie to, że jeden z nich przebywa za granicą, zaś drugi jest nietylko wszelkich środków na pokrycie kosztów postępowania karnego pozbawionym, ale nadto napiętnowanym indywiduum, że o jego sposobie postępowania nie potrzebują dopiero sądy karne sądzić.

Łańcut 1. lipca 1892.

A. Ramer.

Dr. med. Jan Starachowicz

asystent prof. dra Pieniżka ordynuje począwszy od dnia 25. czerwca b. r. przez cały sezon kąpielowy

w Szczawnicy
w chorobach nosa, gardła, krtani i płuc.

Adwokat dr. Fechtdegen w Rzeszowie poszukuje rutynowanego koncyjenta.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kopskiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. (łom przechodni, z ul. Wałowej l. 9.)
Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5.

Zmiana pomieszkania

Homeopata M. Rosenkranz

leczy zapamięcą najnowszych metod homeopatycznych choroby wewnętrzne i zewnętrzne, szeregownie z 5 zastarzałe sierpnia Ordynuje od 9 - 12 i od 2 - 5 godz.
LWÓW, ul. Baorego 6 (dawniej Halicki).

Wszech nauk lekarskich

Dr. FELIKS HAHN

osiadł w Tarnopolu. Ordynuje od 2 do 4.
ul. Perla, dom Wnej pani Bucheltovej.

Wszelkie Losy

kupuje i sprzedaje

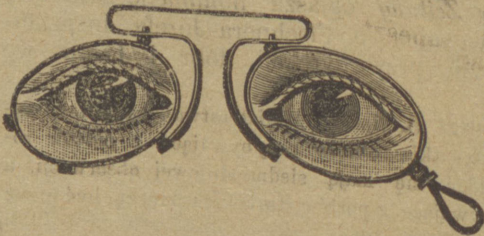
pod najkorzystniejszymi warunkami

Dom bankowy i Kantor wymiany

Sokal i Lilien

Zlecenia z prowincji skuteczniamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk



we Lwowie pod Kopernikiem pl. św. Ducha. Najtańsze źródła: okularów, cwików, lornetek, binokli, barometrow, termometrów itp. Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie. Reparatcje najrychlej i najtaniej.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9 - 1 i od 3 - 6-jej; w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 cnt., w niedzielę otwarte od 10 - 1. Wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha l. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od 10 - 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 cnt., w niedzielę i święta 15 cnt.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-jej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedzielę od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3. Wstęp wolny.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Lwów, z Izby handlowej

5. lipca 1892.

Artykuł	placa	żądaj
4 kęsy za sztukę.		
Banki galic. Kar. Ludw. po 200 zlr. m. k.	213 00	216 00
Lwow.-Czern.-Jassy po 200 zlr. w. a. warb.	242 00	245 00
Banki lipot galic. po 200 zlr. w. a.	324 —	328 00
kredyt. galic. po 200 zlr. w. a.		211 —
Listy zastawne za 100 zlr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	101 —	101 70
5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. p.	107 50	108 50
4 i pół pr. los w 50 l.	98 25	98 50
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	98 50	98 50
Łowarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.	96 80	97 50
4 pr. w. a.	95 10	95 50
4 pr. los. w 41 i pół l.	99 49	100 50
4 i pół pr. los. w 52 l.	94 70	95 00
pr. los. w 56 l.		
Listy dłużne za 100 zlr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:	60 —	62 —
(dawn. 6 proc.) 3 proc. w. a.	53 —	55 —
(dawn. 5 proc.) 9 i pół proc. w. a.		
Ogólnego rolni zo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat	50 —	
Obliży za 100 zlr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 70	105 50
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	94 10	94 50
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	100 50	100 70
Komunikalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	100 —	100 50
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	104 50	105 50
4 i pół pr.	97 60	98 50
91 40		
Losy.		
Miasta Krakowa	22 50	24 50
Stanisławowa	29 50	29 50
Monety.		
Dukat cesarski	5 62	5 75
Napoleonów	9 46	9 50
Pół imperial	9 65	1 31
Rubel rosyjski srebrny	1 71	1 80
papierowy	116 00	116 00
100 marek niemieckich	58 35	58 50

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 5. lipca 1892.

Artykuł	dzisiejsze	z dnia poprzed.
Akcje węgierskie banku kredytowego	359 75	
Banku anglo-austriackiego	153 50	
Unionbanku	244 75	
kolei Karola Ludwika	214 75	
kolei północnej	185 00	
kolei południowej (Lomb rdy)	99 75	
kolei państwowej	3 20	
kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	243 50	
kolei węgiersko-północno-wschodniej	197 —	
Losy komunalne wiedeńskie	157 —	
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	179 50	
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 75	
Losy regulacji Cisy		
Akcje Banku dla krajów koronnych	222 10	
Renta węgierska złota 4 proc.	110 30	
Akcje Banku wiedeńskiego	1 4 25	
Rosyjski rubel papierowy	117 70	
Losy premjowane węgierskie		
Akcje kredytowe		

Ruch pociągów kolejowych ważny z dniem 1. maja 1892.

Przychodzą do Lwowa:	Przychodzą do Lwowa:						Odchodzą ze Lwowa:	Odchodzą ze Lwowa:					
	p. posp.	p. posp.	p. osob.	p. osob.	p. osob.	p. miesz.		p. posp.	p. posp.	p. osob.	p. osob.	p. osob.	p. miesz.
Z Krakowa	601	250	901	646	932		Do Krakowa						
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów				901			Do Muszyny-Krynicy via Tarnów						
Z Podwoleczysk i Brodów (na dworzec główny)		257	940	721			Do Podwoleczysk i Brodów (z dworca głównego)	1041	307	526	1101	756	
Z Suczawy (na dworzec Podzamcze)		245	917	655			Do Suczawy (z Podzamcza)	258		941	1026		
Z Kimpolungu	1009		756	142	706		Do Husiatyna via Halicz	310		1002	1052		
Z Radowic	1009		756				Do Słobody rungurskiej	636		956	322	1056	
Z Hliboki	1009				706		Do Nowosielic	636			322	1056	
Z Nowosielic	1009				706		Do Hliboki	636		956	322	1056	
Z Słobody rungurskiej			756		706		Do Radowic	636		956		1056	
Z Husiatyna via Halicz	1009			142	706		Do Kimpolungu	636		956		1056	
Z N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	1009			142			Do Stryja, Chyrowa, N. Sącza i Suchy	636			322	1056	
Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja			916	235			Do " i Stanisławowa			616	1021	741	
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja			916				Do " Ławocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu			616	1021	741	
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Ławocznego i Stryja					141		Do Sokala i Sokala					741	
Z Sokala i Bełzca					141		Do Bełzca i Sokala					741	
Z Sokala i Rawy ruskiej						448	Do Sokala i Rawy Ruskiej			616			951
						832							786

Uwaga. Czas podany podług zegara lwowskiego. Liczby podkreślone oznaczają nocną porę od 6. godz. wieczór do godz. 6. rano.

Na Kastelówce

są nowo wykończone, jednopiętrowe, 3 wille wraz z ogrodami i oszachtowaniem za cenę 13, 17 i 21 tysięcy zaraz do sprzedania.

W willach na Kastelówce zaraz do wynajęcia:

Nr. 20. parter z osobnym wejściem 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarka i weranda oszklona.

I. piętro 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka i weranda oszklona. — 2 pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia. (Te dwa mieszkania mogą być złączone dla jednej partii).

II. piętro 2 pokoje z kuchnią lub pokój osobny i pokój z kuchnią.

Nr. 21. parter 4 pokoje z kuchnią i spiżarką.

I. piętro 4 pokoje z kuchnią i spiżarką o dwóch balkonach.

II. piętro 2 pokoje z kuchnią.

Nr. 22. sutereny pokój z kuchnią.

Parter 2 pokoje z kuchnią.

I. piętro 2 pokoje z kuchnią, werandą i balkonem.

Dla każdej partii osobny strych i piwnica, tudzież ogród do użytku. Bliższych wiadomości udzieli biuro budowniczego Jana Lewińskiego plac Kapitulny 1. 7. II. p.

Dobra w Dolinie podkarpackiej,

20 minut od większego miasteczka, 1 godzina od stacji kolejowej, w pobliżu 3 miejsc kąpielowej położonych, obejmujące 1200 morgów przestrzeni leśnej zasianej, 100 morgów lasu i 150 morgów łąk i gruntów ornych, wygodne pomieszkanie i budynki gospodarcze są wraz z inwentarzem z wolnej ręki pod bardzo przystępnymi warunkami **do sprzedania.**

Bliższej informacji udziela dr. M. Körbel w Nowym Sączu. Pośrednictwo wykluczone.

Lokomobile o sile od 6 do 30 koni. Garnitury młocarniane parowe o sile od 4, 6, 8 koni. Młocarnie kieratowe w sile od 4—6 koni, używane, ale w dobre utrzymanym stanie poleca najtaniej C. EMIL BUSCH w Czerniowcach.

DROBNE OGŁOSZENIA

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Zarząd zakładu leczniczego „Marjówka” poczta Lwów poszukuje do stawców masła.

ŚNIADANIA zimne i gorące oraz najlepsze PIVO PILZNEŃSKIE PORTER i WINA
Poleca handel delikatesów S. Wojciechowskiego Chorażężyzna 6.

FOTOMINIATURY pastelowo i Stefana Grzywińskiego plac Benedyktynów 1. 2 550

Guwernantka izraelitka, panny służące i gospodynie znajdują natychmiast umieszczenie w Biurze Świderskiego w Tarnowie.

Ważne dla dam! Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, płaszcze, paleto iki, szlafoki i t. d. Przyjmuj się do skrojenia całej suknie, a na żądanie i do fastygo wania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. Krój i żurnale francuzkie. Peka ska 2B II. piętro. 352

Kamienica przy ulicy Długosza do sprzedania. Czynnosc 2700 zlr. Bliższa wiadomość u p. Fiedler Zimorowicza 15. 155

50 ct. za lekcję kwiatów, w przedmiocie 12 lekcji można się wszystkich nauczyć. Olga Karge, Łyczaków 1. II. piętro, IV. schody, drzwi 38.

Nowe znakomite sędzię pocztowe z języka 12 ent. poleca handel Alberta Skowrona we Lwowie.

Młody człowiek, inteligentny, byłby urzędnik państwowy, pozostający w nędzy, któremu śmierć głodowa zagraża, odzywa się do miłosiernych serc, prosząc o ratunek i pomoc, albo pomóż mu do złożenia kaucji 30 zlr., albo zapewnienia bytu na przyszłość. Datki przyjmie admin. Kurjera Lwowskiego.

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie.

Bardzo zdolną telegrafistkę i ekspedytorkę poleca urząd pocztowy Grzybów zaraz. 612

Maturzysta z chlubenymi świadectwami, posiadający wielką praktykę poszukuje lekcji. Za pomyślność niejako ręczy. Zgłoszenia w administracji pod „Benevolentissimus”. 613

Ukończony maturzysta z wyszczególnieniem szuka lekcji na wieś na czas wakacji. Może też udzielać literatury rusyńskiej i zasad języka francuzkiego. Bliższa wiadomość pod adresem: E. F. Lwów, Piekarska 41. 616

Wielmożnego Majewskiego, kandydata notarialnego poszukuje Jaworski, Batorego 30. Sprawa Warszawska. 617

Dnia 1. września otwieram pensjonat dla studentów. Rodzice pragnący zapewnić prawdziwie rodzicielską opiekę dla swoich synów, zechcą zgłosić się do mnie przed rozpoczęciem wakacji, ul. Kochanowskiego 1. 15. Na żądanie wyślę bliższe objaśnienia. Józef Kropiwnicki nauczyciel języka angielsk. przy c. k. Uniwersytecie i Technice, oraz francuzkiego przy c. k. II. gimn. i przy Wyższej szkole realnej. 597

Akademik poszukuje przez czas wakacji lekcji udzielania niemieckiego języka (konwersacja). Listy przyjmuje admin. Kurjera Lwowskiego pod lit. A. M. S. 621

Człotajacy uczeń VII kl. poszukuje lekcji na prowincji przez czas wakacji. Henryk Balicki. Brajerowska 1. 20. nr. drzwi 8. 627

Osoba w średnim wieku poszukuje umieszczenia do zarządu domu, za klucznice lub gospodynie. Plac Smolki 1. 3. Powroźnik drzwi 6. 625

Fortepiany, pianina, cytry, najtaniej sprzedaje, mienia, pożyczka, kupuje Kalinowski metr cytry, śpiewu. Żulińskiego 6. 623

Właściciel handlu i dwóch realności 36-cio letni poszukuje towarzyski życia niestarszej od siebie, wdowy lub panu z kapitałem 2000 zlr. Zgłosz pod „Złęskniony” poste restante Uhnów. 629

Nauczyciel szermierki i tanecmistrz pragnie udzielać nauki w domu obywatelskim. Bliższa wiadomość w administracji Kurjera Lwowskiego.

Nauczyciel języka niemieckiego, francuzkiego, angielskiego lub hiszpańskiego poszukuje lekcji na wsi pod najskromniejszymi warunkami; może także uczyć buchalterji. Wiadomość pod adresem: J. H. „Drukarnia polska” Lwów, ul. Sobieskiego 28.

2 bony francuzkie znajdują zaraz umieszczenie przez biuro Informacyjne Trybunalska 1. 619

Woźny, posiadający dobre świadectwa, poszukuje miejsca przy kancelarii, urzędzie lub prywatnie. Adres: Szymon Zazula Długosza 19.

Parcela 268 kw. sążni do sprzedania Wiadomość administracja. 628

Kamienica do sprzedania. Czynnosc 1700 Bliższa wiadomość w administracji. 626

CERATY
Obicia powozowe dywany i chodniki
poleca najtaniej
St. Wyszyńska
Lwów, Kopernika 16.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

4, 3 pokoje i 2 pokoje, przedpokój i pokoje kawalerskie. Stajnie wynajmuje Zarząd realności emila Bertemiljana Brajera w godzinach 9 — 12 i 3 — 5.

Do wynajęcia w kamienicy ul. Czarneckiego 1. 12. obok c. k. na miastnictwa od 1. lipca na II-gin piętrze w oficynach; pokój, altierz przedpokój, kuchnia, strych i piwnica; od 1. października na II. piętrze na froncie, 3 pokoje, salon przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica. 536

5 pokoi frontowych z balkonem kuchnią i przynal. od 1. sierpnia na I. piętrze, i 2 pokoje frontowe, z kuchnią na III. piętrze zaraz do najęcia plac Smolki 1. 1. 596

Do wynajęcia od 15. lipca b. r. w kamienicach przy placu św. Jura i ulicy Lipowej mieszkania podług nowoczesnych wymagań elegancko urządzone, składające się z 3 lub 4 pokoi, nży, przedpokoj, weranda oszklonej, kuchni, spiżarni, osobnego strychu i piwnicy oraz wszelkich innych dogodności. Również pomieszkania mniejsze w suterenach. Dla wygody P. T. lokatorów urządzone są 2 studnie w podwórzu z doskonałą wodą tudzież wspólne ogródki kwiatowe. Bliższej wiadomości udzieli zarząd tych kamienic na miejscu lub właściciel mieszkający przy ulicy Ochronek 1. 4. 622

Na świeże powietrze! Kilka pokoi wygodnie umeblowanych jest w Synowódzku wyżnym do wynajęcia. Kąpiele rzeczne, stacja kolejowa i poczta w miejscu. Wiadomość w handlu W. Kozłowskiego Gródecka 79. c. 624

6 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, weranda, ogród na I. piętrze w willi od 1 lipca ul. Czarnieckiego 1. 26.

1 pokój duży frontowy z przedpokojem Batorego 24, zaraz. 605

1 pokój, kuchnia od 15. lipca ulica Gancarska 28. 606

Kalecza 3. dwa pokoje z kuchnią na I. piętrze. 618

Dwa pokoje kawalerskie frontowe wchody osobne zaraz. Zimorowicza 1. 20. 614

Cafe drugie piętro, front, składające się z 5 pokoi, przedpokoj, kuchni i wszystkich przynależności, od 1. sierpnia do wynajęcia. 2 pokoje z kuchnią i przynależnościami na I. piętrze w oficynach zaraz do wynajęcia ul. Teatralna 1. 8. Bliższych wiadomości co do tych mieszkań zasięgnąć można w handlu nasion Jana Stachewicza przy pl. Marjackim 1. II. 780

Korespondencje prywatne.

Nie intuicja, lecz rozdrażnienie podsuwa mej Najdroższej czarne myśli. Czas przekona Cię o mych stałych prawdziwych uczuciach. Zatem niestrap się niepotrzebnie. Niech Bóg doda Ci siły, tak Ci teraz potrzebnej. I mnie bliska droga, z której się niewraca. Chory, jadę szóstego, dokąd, dopiero lekarze we Wiedniu orzekną. Zatem podanie adresu i korespondencja przez sześć tygodni niemożliwa. Tylko na Boga nietłumacz sobie tego znowu. Kocham Cię nad życie, wierzę mnie. Wróciwszy trzydziestego sierpnia, zaraz dam Ci znać o sobie. Odjeżdżam ze zboląłem sercem i liczyć będę sekundy, by Cię moja Ukochana znowu we wrzesniu zobaczyć. **Ufaj** memu sercu a gdy złe minie, zająsnieją nam jeszże dni weselsze. Myślami jestem i będę choć na krańcu świata, zawsze przy Tobie. Przyjmij chwilowe pożegnanie i uosławianie, które Ci szle biedny bardzo Twój.

Poszukuje się klucznik, panien służących, pokojowych, kowali egzaminowanych, praktykantów gospodarczych, lokai, kucharzy, kredensowych, furmanów, kucharek, praczek i około 600 robotników polowych.

Do sprzedania: Handel towarów korzennych i mieszanych w mniejszym mieście bardzo prosperujący pod korzystnymi warunkami. Kilka większych i mniejszych majątków wiejskich, kamienic we Lwowie, Krakowie i Jarosławiu, kilka realności wiejskich i w Jarosławiu, 3 fortepiany, żelazne urządzenie ogrodowe i sieczkarnia.

Biuro wywiadowcze Krasickiego w Jarosławiu.

Z wysokim poważaniem
Krasieki.

Fabryka maszyn
T. BREDTA w OTTYNJI
oddaje
Ławki ogrodowe
bez poręczy po 12 zlr., z poręczami po 14 zł. sztuka.



Koncesjonowane
Biuro Wywiadowcze, Komisowe i Ogłoszeń
Karola Zakrzewskiego
w Tarnopolu

pośredniczy w wszelkich zakupkach, sprzedażach i dzierżawach dóbr tabularny większych i mniejszych posiadłości, realności miejskich w sprzedaży i zakupie lasów, w dostarczaniu oficjalistów prywatnych, tak w kraju jako i po za granicą, guwernantek, bon, tudzież wszelkiej innej kategorii służby. Posiadając 70 tablic po wszystkich ulicach miasta, przyjmuje wszelkie ogłoszenia, plakaty, karty pośmiertne itp. i poleca się łaskawym względom.

J. IHNATOWICZ
Lwów
sklepy własne ul. Kopernika 1. 3. ul. Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 2.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe
pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania. Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct.

Smarowidło litewskie do obuwia i skór
miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą. Pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 zlr.

Atrament czarny kampeşowy
nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy. Flaszka po 10, 15, 25, 30 i 50.

Farby do stempli
niebieska, fioletowa, czerwona i czarna. Flaszeczka po 50 ct.

ATRAMENT
do znaczenia bielizny bez gumi. Flaszeczka 30 cent.

PLÓTNA DOMOWE
czysto niciane
sztuka 2 3/4 metr. długość
zł. 8.50, 10, 11, 12
najlep. przedży zł. 12, 13, 14
Płótno na przesieradła,
165 ctm. szer. 14 1/2 metr. długość,
zł. 13.50, 14, 15, 16 na
6 lub 7 przesieradł
Płótno na pieluszki
sztuka 23 mtr. po zł. 6.25
750 i 8.50.
Chustki do nosa niciane
tuzin zł. 2.40, 2.80, 3.40, 4.
Serwetki stołowe
tuzin zł. 2.80, 3.75, 5.25.
Obrusy na 6 osób
zł. 2.75, 1.75, 1.65, 2.15
Serwetki desерт. z frędzlami
tuzin zł. 1.60, 2.20, 3.60.
Garnitury kawowe kolor.
z 6-cioną serwetkami,
zł. 2, 3, 3.70, 4.
Ręczniki niciane
tuzin zł. 3, 3.30, 4, 4.60.
Sierki płócienne
tuzin zł. 2, 3, 3.60.
poleca handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.

Piekna nowa willa
w nader uroczym i malowniczym położeniu z obszernym ogrodem, werandami, wodą w domu itd. przy ulicy św. Zofii 1. 25. jest zaraz do wynajęcia lub do sprzedania. Wiadomość na miejscu.

Tajemnica
usunięcia wszelkich nieczystości skóry i wyrzutów, jakoto: pryszczów, liszaji, plam wątrobianych, nieprzyjemnego potu itd. polega na dziennym myciu mydłem karbowo-siarczono-smolowem Bergmanna i Spki w Dreźnie. Sztuka po 40 ct. u Alojzego Hübnara (droguerja) i aptekarza Rappaporta we Lwowie.

Wszystko wyrob krajowy!

Ważne na sezon letni! CENTRALNY BAZAR KRAJOWY

we Lwowie ulica Karola Ludwika I. 5.

poleca:

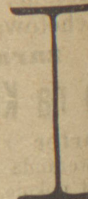
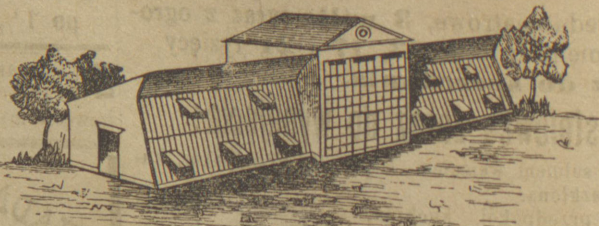
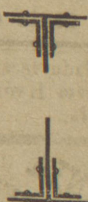
plóciénka i zefiry na ubrania damskie, wyborne oxfordy na koszule kolorowe, płótna żaglowe na ubrania i pruszniki, dreliszki na liberję dla służby, siecie myśliwskie, chodaki do polowań błotnych, sandaiki dla dzieci, kobiet i mężczyzn.

- bieliznę kąpielową, rękawice, ręczniki i płaszczki szorstkie do nacierania,
- wyborne hamaki ogrodowe,
- siatki do chmielu, wantuchy na chmiel, ogrodowe fotele, kanapki, stoliki i krzesła robotą koszykarską, oraz składowe z listewek drewnianych.

Wszystko wyrob krajowy!

Na wszystkich, dotychczas obelanych wystawach powsz. pierwszą nagrodą odszczególniony.

Nitowane
dźwigary przedziałko-
we kratowe.



Nitowane
dźwigary i szyny
kolejowe.

Albert Milde & Spka

c. i k. nadw. warsztat ślusarski artyst. i budowniczy jakoteż dla konstrukcji z żelaza
Wiedeń III/2 Untere Viaductgasse 35/37.

Roboty z zakresu ślusarstwa artystycznego wszelkiego rodzaju i ślusarstwa budowniczego. Wszelkie rodzaje okien, krat do okien i drzwi, poręcze schodowe, balkony, werandy, sztachety ogrodowe, bramki sztachetowe itd. Ciepłarnie. Konstrukcje dachów i powal. Mosty.

Konstrukcje z żelaza wszelkiego rodzaju.

ALFRED RASSL

Opawa (Szląsk austriacki)

poleca na uprawę jesienną
w najrzetelniejszych gatunkach

Mączki kościanné, superfosfaty,
żużle Thomasa

przy najzupełniejszej gwarancji podanych procentów zawartości.

Dostawa ładunków całymi wagonami franko dla każdej stacji kolejowej. — Oferty, wzory i wykazy uprawy na żądanie gratis i franco.



SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem „Syrjusz“

we Lwowie, ul. Ossolińskich I. 11.

wchod także z uli y Ci-bej

poleca tylko najlepsze gatunki

po cenach hurtowych

Ceylon, Mokkę i Amerykańską.

Kawa najprzedniejsza kosztuje w miejscu 1/2 ko zhr. 1—

na prowincję 4/4 ko zhr. 10 ct. 10 franko.

PATENTOWANY

przyrząd do froterowania ciała

Lingnera i Krafta w Dreźnie

gąbki zapasne do ryzche, gąbki do kąpieli, rękawiczki siersciowe i niciane do froterowania ciała, torbki gumowe na gąbki, mydło palmowe do kąpieli, mydło pływające do kąpieli, wodę kolonjską, wodę do włosów „Eau Authanaïne“, szczytki do włosów i grzebienie, daleki do kąpieli leczniczych: siarkę wotrobiana, kalc żelazne, sol morską i kalc kienną, cała i mielona

poleca najtaniej

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek I. 38.

L. 586/1892.

Obwieszczenie!

Gmina miasta Mikołajowa ma w swoim lesie do sprzedania 400 stosów 4 metr. drzewa łupanego bukowego, grabowego. Sprzedaż drzewa tego odbędzie się przez publiczną licytację dnia 14. lipca br. o godzinie 3. popołudniu w kancelarji Magistratu. Jako cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa za stos 8 zhr. czyli razem 3200 zhr. wadium zaś ma być złożone w ilości 10% od ofiarowanej ceny kupna. Licytacja odbędzie się najprzód ustnie, po ukończeniu takowej nastąpi otwarcie ofert pisemnych i ogłoszonym zostanie wynik licytacji. Bliższe warunki licytacji przejrzeć można każdego dnia w godzinach urzędowych w biurze tutejszem.

Magistrat kr. miasta.

Mikołajów 23. czerwca 1892.

„Beta“

Płyn desinfekcyjno odwadniający. W każdym domu niezodzowny środek do zupełnego odwonienia nocników, klozetów itp. Kilka łyżek tego płynu wystarczy do zupełnego odwonienia i znakowitej desinfekcji.

Cena flaszki 50 ct. w. a.

Nabyć można tylko w składzie materiałów
LEOPOLDA LITYNSKIEGO

magistra farmacji

we Lwowie ulica Kopernika liczbą 2.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiovane bez premji
- 5% „ „ „
- 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% „ Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% „ „ „ bukowskią
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% „ propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

LUBIEN

ZAKŁAD KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH

w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródku i Szezercu

położony. otwartym zostaje

o dnia 20-go Maja

Urząd pocztowy telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 cent. od osoby, wózkami z Gródka po 40 cent.

Lekarz Zakładu Dr. Bieger, radca zdrowia.

Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzka.

Kąpiele siarczano-mułkowe parą ogrzewane. Leczenie masażem (maser i maserka fachowo uzdolnieni). NOWOŚĆ! Przyrząd do leczenia chorób nosa, gardła i płuc niewylączając gruzlicy zapomocą rozpylonej wody siarczanej. Kąpiele zimne w rzece Wereszycy. Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do zhr. 120 dziennie, pełna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i w III. od 20. sierpnia ceny mieszkań o 20% niższe. W tymże czasie doznają opustu ubodzy opatrzeni w świadectwa przez ek. starostwo zatwierdzone.

Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.

Obszerny wzorowo utrzymany park, aleje świerkowe. — Kaplica z codzienną mszą św. — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie

Dyrekcja Zakładu.

Galicyjski

Bank Kredytowy

począwszy od 1. lutego 1890 wydaje

4% Asygnaty Kasowe

z 30-dniowym wypowiedzeniem i

3 1/2% Asygnaty Kasowe

z 8-dniowym wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu

4 1/2% Asygnaty Kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą

począwszy od 1. Maja 1890 po 4% z 30-dniowym terminem

wypowiedzenia.

Lwów dnia 31. stycznia 1890.

Przedruk nie będzie płacony.

Dyrekcja